

Protokół nr LXII

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

8 grudnia 2022 roku

procedowanej w trybie zdalnym

z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość

Sesja trwała w godzinach od 10.00 do 16.35.

W sesji wzięło udział 33 Radnych. Nieobecny był Tadeusz Grabarek, Tomasz Hanczarek, Dariusz Ślusarek.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, otwieram LXII Sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa uczestniczących w zdalnym trybie obradowania, jak również na Sali Sesyjnej, Pana Prezydenta, Wiceprezydentów, Państwa Radnych, Panie Radne, Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów i wydziałów Urzędu Miejskiego, jak również przedstawicieli gminnych spółek. Witam mieszkańców Wrocławia. Stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad i przychodzę do realizacji porządku obrad na dzisiejszej sesji, a porządek ten jest zgodny z wersją przesłaną Państwu w dniu 1 grudnia br. wraz z zaproszeniem na sesję.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Z wielkim żalem żegnamy naszego Kolegę Jerzego Józefa Skoczylasa. Jerzy pracował w Radzie od dwóch ostatnich kadencji, od 2014 roku. Pomimo

swojej choroby do końca był aktywny, uczestniczył w pracach Komisji, w pracach Rady. Bardzo proszę, abyśmy teraz powstał i uczcili Jego pamięć minutą ciszy. Dziękuję.

Informuję, że pogrzeb Pana Radnego odbędzie się jutro, 9 grudnia, o godz. 10.00 na Cmentarzu Osobowickim, a ja w trakcie przerwy, około godz. 12.00 zgodnie z tradycją zapraszam Państwa do Kaplicy Rajców Miejskich Wrocławia, gdzie zapalimy znicze i złożymy kwiaty, aby uczcić pamięć zmarłego. Zaproszone są wszystkie osoby, które biorą dzisiaj udział w sesji. Szanowni Państwo, informuję, że wpłynęły odpowiedzi na dwa apele podjęte przez Radę Miejską Wrocławia, a mianowicie Minister Finansów ustosunkował się do apelu w sprawie pilnego opracowania i wdrożenia reform systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego, zaś Minister Rodziny i Polityki Społecznej ustosunkowała się do apelu w sprawie przyspieszenia zmian systemowych dotyczących funkcjonowania i finansowania domów pomocy społecznej oraz utworzenie subwencji społecznej. Pełna treść przytoczonych odpowiedzi znajduje się w programie eSesja.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Nie wpłynęły żadne wnioski.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał.

1. Projekt uchwały w sprawie budżetu Miasta na 2023 rok

– **druk nr 1677/22**

II czytanie

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Smutno nam zaczął się ten tydzień i smutno zaczęła się dzisiejsza sesja. Raz jeszcze z tego miejsca pragnę złożyć najgłębsze kondolencje rodzinie i bliskim Jerzego Skoczylasa. Poznałem Go, myślę, że wszyscy jak tu siedzimy, poznaliśmy Go jako człowieka oddanego miastu, do końca

wypełniającego, o czym mówił Pan Przewodniczący, mandat radnego. Żył bez wątpienia Wrocławiem, a może raczej żył służbą dla Wrocławia i był w niej bardzo niezależny i bardzo odpowiedzialny. Tak że chciałbym Mu raz jeszcze z tego miejsca za tę pracę, za tę służbę bardzo serdecznie podziękować i powiedzieć, że będziemy o niej pamiętać.

Dziś przed nami także bardzo odpowiedzialne inne zadanie. To mój piąty budżet, który wspólnie z Państwem przygotowuję w roli prezydenta miasta, a szesnasty w ogóle, ale w tym czasie, myślę, bardziej niż zwykle, choć ostatnio jak wszyscy Państwo wiedzą, raczej trudno o dobry czas, ale ten budżet z całą pewnością jest budżetem pełnym wyzwań. Od 2020 roku już cyklicznie zderzamy się w naszych pracach a to z pandemią, a to z kryzysem energetycznym i wreszcie galopującą inflacją, a to ze zmianami właściwie podatkowymi, o których także z tej mównicy wielokrotnie nie tylko ja, ale także moje Koleżanki i Koledzy mówiliśmy, zmianami podatkowymi, które z całą pewnością zaskakują plan finansowy miasta. Dziś to te ostatnie z wymienionych z całą pewnością także bardzo silnie, silniej niż kiedykolwiek wcześniej, determinują plan przychodów, a co za tym idzie plan wydatków, a tych niewiadomych przed nami jest jeszcze więcej. Spodziewamy się przecież wszyscy być może kolejnych fal uchodźców, którzy, uciekając przed wojną w Ukrainie, będą szukać pokoju i spokoju tutaj w Polsce, pewnie także na ziemi dolnośląskiej, pewnie także we Wrocławiu. Pracujemy po raz kolejny nad budżetem, który z całą pewnością tym razem nie jest budżetem marzeń, ani naszych, ani budżetem marzeń Wrocławia. Biorąc pod uwagę wszystkie wydarzenia choćby właśnie te z mijającego roku, ale także biorąc pod uwagę perspektywę roku 2023, skupiliśmy się na budżecie – o czym mówiłem tutaj podczas pierwszego czytania przede wszystkim – bezpiecznym. Bezpiecznym dla Wrocławia, bezpiecznym dla jego mieszkańców. Jego szczegóły przedstawi za chwilę Pan Skarbnik, któremu raz jeszcze wraz z całym zespołem chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę wykonaną, a niełatwą pracę. Tak że wszystkim moim Koleżankom

i Kolegom w departamentach, wszystkim moim zastępcom, wszystkim tym, którzy tworzą ten korpus miejskiej służby urzędniczej, chciałbym podziękować za zrozumienie dla tych wytycznych, od których rozpoczęliśmy, a które, tak jak powiedzieliśmy, w tym roku były wyjątkowo trudne do zrealizowania, bo tak to już jest w dynamicznie rozwijającym się mieście. W mieście, które ma ambicje, w mieście, które wytwarza nową infrastrukturę, że to miasto z roku na rok jest coraz droższe w utrzymaniu, a nie coraz tańsze. Dlatego chciałbym raz jeszcze wszystkim za tę niełatwą pracę podziękować. Kolejny rok z rzędu Pan Skarbnik, Koleżanki, Koledzy musieliśmy szukać oszczędności, choć po raz pierwszy, tak jak powiedziałem, tak poważnych oszczędności. A mimo to udało nam się zachować silny komponent inwestycyjny, jeden z najsilniejszych w mijającej dekadzie. I pomimo to także nie rezygnujemy z przyszłościowych planów dla Wrocławia. I również pomimo to odważnie planujemy przyszłość naszego miasta, nie tylko z myślą o nas samych, ale także tych, którzy w kolejnych dekadach będą to miasto tworzyli. Na marginesie chciałbym, kiedy mówimy o różnych wydatkach inwestycyjnych, o tym, jak Wrocław się zmienia. Dwa obrazki z ostatnich dwóch dni. Na jednym obrazku byliśmy wspólnie z Panią Przewodniczącą Agnieszką Rybczak, która wraz z Państwem doprowadziła przecież wspólnie z nami do tego, że udało się pięknie przebudować Centrum Neuropsychiatrii NEUROMED — niezwykle ważną placówkę diagnostyczną, terapeutyczną, medyczną, wreszcie edukacyjną, nie tylko na mapie Wrocławia, ale i Dolnego Śląska, bo tam rocznie znajduje pomoc 10 000 dzieci i młodzieży z całego regionu, a czasami nawet spoza regionu. Ale to właśnie wysiłkiem finansowym miasta Wrocławia udało się w ciągu ostatnich lat w dwóch etapach tę placówkę przebudować. Pierwszy etap, ponad 4 000 000 PLN i ten drugi, blisko 7 000 000 PLN. Miejsce, z którego możemy być dumni nie dlatego, że jest doskonale zarządzane i prowadzone od wielu lat przez Panią dr Flisiak [red.– Halina Flisiak-Antonijczuk], nie dlatego, że ma wspaniały zespół nauczycieli, lekarzy psychiatrów,

zresztą lekarze psychiatrzy tam właśnie terminują, tam właśnie odbywają swoją praktykę, tam nabywają tego jakże ważnego doświadczenia, ale dzisiaj mamy także tam bardzo silny ten komponent infrastrukturalny. Doskonałe miejsce do tego, aby można w sposób skuteczny prowadzić leczenie, terapię i wreszcie edukację. Ale wczorajszy także obrazek z ulicy Parkowej. Pamiętam te dyskusje tutaj dwa lata temu, kiedy byliśmy atakowani przez niektórych także z siedzących tutaj na tej sali za to, że łączymy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z ulicy Wejherowskiej z placówką przy ulicy Parkowej, placówką nr 10. Proszę pojechać i zobaczyć, co tam się wydarzyło. W ciągu ostatnich czterech lat za kwotę ponad 11 000 000 PLN zmieniliśmy to miejsce także nie do poznania. Poza termomodernizacją, poza wymianą stolarki okiennej, stolarki drzwiowej, poza urządzeniem przestrzeni wokół przecież szkoły, nowe boiska, powstał dodatkowy blok 7 sal lekcyjnych, dodatkowe windy, nowe pokoje nauczycielskie, pokoje do zajęć terapeutycznych. Tam byliśmy, z kolei, wczoraj z Michałem [red.– Radny Michał Piechel]. Miejsce, w którym dzisiaj świetnie odnajdują się nie tylko dzieci, ale także ich rodzice, o czym mogliśmy się właśnie wczoraj przekonać. Dlaczego o tym mówię? Bo może czasami w pewnych sprawach wystarczy po prostu troszeczkę zaufania. Zaufania i więcej wiary w to, że te intencje, z którymi przychodzimy tutaj czasami na sesję Rady Miasta, są dobrymi intencjami. Intencjami, które na końcu i w efekcie zmieniają właśnie Wrocław. Zapraszam raz jeszcze wszystkich Państwa do Pani Dyrektor Płaksej [red. – Dyrektor Ewa Płaksej], aby się samemu naocznie przekonać, jak ta placówka dzisiaj wygląda. Bezpieczeństwo, tak wracając do tego przymiotnikowego określania planu, który Państwu procedujemy, bezpieczeństwo i odwaga towarzyszyły nam zatem przy planowaniu tego przedłożonego Wysokiej Radzie dokumentu. Oba te komponenty połączone razem w naszym przekonaniu pozwalają mieć nadzieję po prostu na Wrocław, na lepszy Wrocław w tych bardzo trudnych i niepewnych czasach. Niektóre rzeczy będą musiały z całą pewnością poczekać,

ale – co ważne – Wrocław ma szansę rozwijać się i iść do przodu. To, czy wspólnie będziemy budować tę nadzieję, to, czy wspólnie zatroszczymy się o nasze miasto, zależy dziś silniej niż kiedykolwiek od, no właśnie, odpowiedzialności osób wypełniających tę salę i będących z nami także wirtualnie. Przyglądałem się wraz z moimi Koleżankami i Kolegami, starannie analizowaliśmy wnioski, które zostały zgłoszone przez poszczególne Kluby. Chciałbym zrealizować oczywiście je wszystkie. Więcej, ja do tej całkiem sporej listy dopisałbym kilkakrotnie tyle i równie chętnie wydał środki na ich wykonanie, wiedząc i wierząc, że każdy z tych projektów z całą pewnością poprawi komfort życia mieszkańców i konkurencyjność Wrocławia. Ja w tym sensie o jakości, o celowości, o efektywności tych wniosków w ogóle dyskutować nie chcę, bo zgadzam się po prostu z nimi, żeby to wyraźnie padło. Myślę, swoją drogą, że będzie jeszcze nam dane wiele z tych projektów, w co wierzę, wspólnie zrealizować. Musimy jednak robić to w sposób odpowiedzialny i w pewnej sekwencji. Dziś silniej niż przed czterema laty odczuwamy, że Wrocław nie jest miastem skończonym, nie jest, jak to zwykłem mówić, miastem zawiązanym na kokardkę. Ostrzegałem zresztą, że nigdy takim z całą pewnością nie będzie. Skomplikowana bowiem mechanika miasta sprawia, że gdy tylko uporamy się z jednym problemem, natychmiast wypiętrzą się nowe, którym będziemy musieli sprostać. Nic w tym co do zasady złego ani nawet dziwnego, to w ten przecież sposób miasto zmierza naprzód, a nam, jak i naszym następcom nie zabraknie tym samym zadań do wykonania. Owszem, cieszyłbym się, jak mówiłem, gdyby udało się wszystkie marzenia o Wrocławiu spełnić natychmiast. Niestety nie pozwala nam na to, no właśnie, ta – wspomniana już tutaj wielokrotnie podczas pierwszego czytania i dzisiaj z tej mównicy – odpowiedzialność za miasto, bo i mechanizm miasta trzeba regulować niezwykle rozważnie. Dziś Wrocław potrzebuje odpowiedzialnych liderów, którzy potrafią odłożyć marzenia, czy może raczej rozumieją, że dążenie do nich oraz ich realizacja musi jeszcze trochę potrwać. To rozróżnia odpowiedzialnego samorządowca

od beztroskiego marzyciela. I nie bez powodu odmieniam dzisiaj przez przypadki słowo odpowiedzialność, o ile bowiem bezpieczeństwo i odwaga budują we Wrocławiu i pośród Wrocławia nadzieję, o tyle właśnie wspomniana i wielokrotnie odmieniana odpowiedzialność staje się po prostu jej gwarantem. Przy każdej sesji Wysokiej Rady, szczególnie przy przyjmowaniu kluczowych dla miasta dokumentów apeluję w zasadzie zawsze o to samo, o oderwanie się od różnych politycznych kontekstów, konotacji, których pozbawione są przecież wrocławskie parki, chodniki, ulice. Konotacji, od których dalekie są walka ze smogiem czy publiczny transport, konotacji, które nie rozumieją specyfiki infrastruktury edukacyjnej, które nie widzą często wspominanych kryzysów, takich jak choćby ten migracyjny, który, jak powiedziałem, jeszcze się nie skończył, a wybrzmieć ponownie może. Z jakim skutkiem? Tego nie wiemy. Zależy mi na tym, aby przed dzisiejszym głosowaniem każdy z Państwa spojrział na Wrocław, oczywiście swoimi oczami bez różnych partyjnych zobowiązań, bez okopywania się na pozycjach w imię, jakby no blokowania budżetu, który, tak jak powiedziałem, jest budżetem bezpiecznym i budżetem odpowiedzialności. Takie myślenie to ustawienie się w opozycji. To blokowanie i nieuwzględnienie tego, niedostrzeganie tych aspektów, to z całą pewnością ustawianie się w opozycji do Wrocławia, jego mieszkańców w tych po prostu bardzo trudnych czasach. Ale to jest także, mówiąc wprost, igranie z jego przyszłością w imię chwilowego, moim zdaniem, wymaginowanego uzysku politycznego. Wymaginowanego przede wszystkim dlatego, że wrocławianki i wrocławianie doskonale wiedzą, w jakiej obecnie znajdujemy się sytuacji. I o tym rozmawiamy z nimi codziennie. Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Moje dzisiejsze wystąpienie, które już zresztą kończę, jest pozbawione liczb i kwot. Padną z tego miejsca za chwilę ponownie zresztą w wystąpieniu Pana Skarbnika. Powstrzymałem się także od wnikliwego omawiania na nowo wszystkich zdarzeń tych niezależnych od kogokolwiek, jak i tych zależnych, które odcisnęły i odciskają dalej piętno

na tegorocznym budżecie. Przywoływałem je bowiem z tego miejsca już wielokrotnie. Jeżeli ktoś ich jakby nie uwzględni w swoim myśleniu o mieście, o budżecie, jeżeli ktoś ich nie chce przyjąć, bo akceptować i zgadzać się na nie nie można, ale przynajmniej przyjąć je trzeba, ponieważ są pewnymi takimi fakturami obiektywnymi, no to nie ma sensu po prostu o nich mówić kolejny raz. Dziś raz jeszcze chcę się skupić na tym co najważniejsze, na tym co, mam nadzieję, nas łączy. To jest oczywiście Wrocław, to jego mieszkańcy, służba dla tych mieszkańców. W ich imieniu proszę o odpowiedzialne podejście do głosowania nad budżetem Wrocławia na rok 2023. Jesteśmy im to winni. Jesteśmy to winni tym, którzy budowali Wrocław wraz z nami, a także tych, których już dzisiaj pośród nas nie ma. Jesteśmy to wreszcie winni także przyszłości Wrocławia. Raz jeszcze chciałbym wszystkim Państwu podziękować za wspólną pracę nad projektem tego planu. Dziękuję za te wszystkie rozmowy, wnioski, uwagi, które pojawiły się pomiędzy jego pierwszym a drugim czytaniem. I bardzo Państwa proszę o przyjęcie budżetu na rok 2023. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Kontynuujemy procedurę wynikającą z § 6 ust. 4 uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej. Przedstawię teraz opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Regionalna Izba Obrachunkowa przedstawiła opinie pozytywne z uwagami o przedłożonym przez Prezydenta Wrocławia projekcie uchwały budżetowej miasta na rok 2023, o projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej prognozy finansowej Miasta Wrocławia przedstawionym wraz z projektem uchwały budżetowej na rok 2023 oraz o możliwości finansowania deficytu budżetu określonego w projekcie uchwały budżetowej Wrocławia na rok 2023. Wszystkie opinie w pełnej treści zostały Państwu udostępnione w programie eSesja.

Opinie komisji:

– Komisja Budżetu i Finansów – Zastępca Przewodniczącego

Bohdan Aniszczyk – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! W zastępstwie Pana Przewodniczącego Tadeusza Grabarkę pozwalam sobie przedstawić fragmenty tylko opinii, bo większość z opinii stanowi jakby wymienienie dokumentów, na podstawie których się spotkaliśmy, obradowali i wysłuchali różnych opinii i stanowisk. W związku z tym pozwolę sobie to jednak skrócić i przeczytać tylko ostatnią konkluzję. Komisja zapoznała się ze stanowiskiem Prezydenta Wrocławia w sprawie złożonych wniosków do projektu budżetu. Prezydent postanowił, że wnioski, które spełniają wymogi formalne, nie zostaną uwzględnione w autopoprawce do budżetu na rok 2023 z uwagi na fakt, że część z nich jest już zaplanowana do realizacji w ramach Wieloletniej prognozy finansowej. Dla części wniosków koszty realizacji zadań wskazane przez wnioskodawców zostały znacznie niedoszacowane. Poprawki nie zostały również uwzględnione z uwagi na to, że zaproponowane przez Radnych zmiany spowodowałyby brak możliwości realizacji już wcześniej zaplanowanych, bądź rozpoczętych istotnych zadań i projektów. Wnioski, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta w drodze autopoprawki oraz nie zostały wycofane przez wnioskodawców, stają się wnioskami mniejszości i podlegają głosowaniu na dzisiejszej sesji. Wykaz wniosków mniejszości stanowi załącznik do niniejszej opinii Komisji. Komisja Budżetu ostatecznie postanowiła w wyniku głosowania po pierwsze zaopiniować pozytywnie: 6 głosów „za”, 0 „przeciw”, wstrzymały się 4 osoby, projekt uchwały w sprawie budżetu na rok 2023 i zaopiniować pozytywnie: za – 6, przeciw – 0, wstrzymały się 3 osoby projekt uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej prognozy finansowej miasta. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Wiceprzewodniczący Rady Bartłomiej Ciążyński – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni, Państwo Dyrektorzy, Drodzy Wrocławianie i Wrocławianki! Na początek będę mówił o tym, czego w tym budżecie

nie ma. Otóż nie ma w tym budżecie dość sporych kwot pieniędzy.

Po pierwsze. Nie ma w tym budżecie 400 000 000 PLN, które powinny się w nim znaleźć, ale się nie znajdują, dlatego że Rząd zamroził wpływy z podatku PIT na poziomie z 2019 roku. Jest tak, że wrocławianie i wrocławianki rok do roku – całe szczęście, bardzo się z tego cieszymy – zarabiają więcej. Ale cieszylibyśmy się jeszcze bardziej, gdyby podatki, gdyby dochody, gdyby wpływy z podatku dochodowego były rozdzielane tak, jak chce tego prawo, czyli w stosunku fifty-fifty, 50 na 50 pomiędzy budżet centralny i budżet samorządowy. Tak się od 2019 roku nie dzieje, bo ta nadwyżka jest zamrożona. Według wyliczeń Związku Miast Polskich na tej zmianie podatkowej Wrocław straci w latach 2019–23 1,75 mld złotych, a nawet gdyby wziąć pod uwagę rekompensatę, którą Rząd obiecał, to i tak ta strata będzie na poziomie 1,36 mld złotych w tych latach. Dodam, że do podziału danin, podatków od obywateli, Rząd zobowiązuje Konstytucja. W art. 167 mówi, że samorządom zapewnia się udział w dochodach adekwatnie do ich zadań, a gdy im się te zadania zwiększa, to należy to zwiększenie sfinansować. Konstytucja zobowiązuje, a Rząd, nie po raz pierwszy, ma Konstytucję wiadomo gdzie. To nie jest łatwy kraj dla samorządów. To nie jest łatwy kraj dla samorządności. To nie jest łatwy kraj dla samorządowców. Szczególnie w tych trudnych czasach, czasach drożyzny, wielkiej inflacji, wysokiej inflacji. Przecież inflacja to diametralnie droższe miasto. Tylko wydatki bieżące wyniosą 5,23 mld złotych i wzrosną względem roku poprzedniego, roku 2022 o 418 000 000 PLN. Tylko wydatki bieżące, czyli takie, które i tak trzeba ponieść. Wystarczy wspomnieć ten nieszczęsny przetarg na prąd, gdzie państwowa spółka energetyczna – i tu robię pauzę na słowie „państwowa” – nie dlatego, że publiczna spółka energetyczna, czy monopol w obszarze energetyki to coś złego, tylko dlatego, że jeżeli coś jest publiczne, państwowe, to powinno dbać o dobro wspólne, a nie dba. No i wracając, oferta była 500% wyższa niż w zeszłym roku, a w kolejnym przetargu nikt się nie zgłosił. Takie są realia. A inwestycje? Oczywiście jest,

że nie będziemy budować za te same pieniądze co kilka lat temu, ale chcę też powiedzieć, o tym, o czym się często nie mówi, czyli o tym, że inwestycje, umowy przetargowe na podstawie Prawa zamówień publicznych można waloryzować. Podstawą do waloryzacji cen umów przetargowych jest np. wzrost minimalnego wynagrodzenia płacy minimalnej albo duży nieprzewidywalny wzrost kosztów materiałów, towarów powodowany siłą wyższą. Wojna w Ukrainie jest siłą wyższą. Tak że inwestycje, które się rozpoczęły, też będą droższe. Wysoka inflacja daje po kieszeni mieszkańcom, samorządom, ale nie daje po kieszeni Skarbowi Państwa, państwu, dlatego że każdy punkt procentowy wyższej inflacji, to 4 000 000 000 PLN więcej w budżecie państwa. Na każdym procencie, przypominam, inflacja wynosi 18%, łatwy rachunek. Tymi pieniędzmi z podatku od dochodów od towarów i usług od podatku VAT Rząd ma do tego, jakby tak jest to skonstruowane, oczywiście się z samorządami nie dzieli. I jeszcze na to wszystko KPO – Krajowy Plan Odbudowy. Tam miało być dla Dolnego Śląska – podkreślam: dla całego Dolnego Śląska – 2,2 miliarda złotych. To już prawdopodobnie są tylko pieniądze widmo. Pomimo tych wszystkich przeciwności, przeciwności tempo, w mojej ocenie, w naszej ocenie, inwestycyjne, ten pęd rozwojowy jest w tym planie finansowym na przyszły rok zachowany. 2 000 000 000 PLN na edukację – nowe placówki szkolne, przedszkolne, remonty, modernizacje. Przypominam, że we Wrocławiu każde dziecko ma zapewnione miejsce w przedszkolu. Przypominam, że we Wrocławiu jest najwyższy w Polsce współczynnik, procent dzieci zaopiekowanych w żłobkach, ponad 30%. Średnia krajowa około 11, średnia europejska, unijna 27–28%. Przypominam, że to jest kolejny budżet, w którym mamy około 1 000 000 000 PLN na inwestycje. I nie jest tak, wyprzedzając albo komentując słowa, które już nie raz padły, że te wszystkie ogromne inwestycje, Trasa Autobusowo–Tramwajowa na Nowy Dwór, trasa tramwajowa na Popowice, Aleja Wielkiej Wyspy, to są pomysły z poprzednich lat. To są pomysły z poprzednich lat, ale one są realizowane

za pieniądze z tego budżetu, z tych budżetów z tych lat i po cenach z tych lat, a nie po cenach z lat, kiedy zostały zainaugurowane czy pomyślane. I to chciałbym, żebyście też wzięli pod uwagę, bo niektóre pomysły to mają we Wrocławiu po 50 lat. Po drugie, w tym kontekście, chcę powiedzieć, że nie jest tak, że tylko są budowane, realizowane inwestycje z lat poprzednich, bo przebudowa Mostów Chrobrego plus sfinansowanie projektu na linię tramwajową na Swojczyce, to jest plan w przyszłorocznym budżecie, albo wydzielenie trasy autobusowej, na której być może, mam nadzieję, ja mam nadzieję, jak kolejarze zmadrzeją, zostaną później położone tory, wydzielenie trasy odrębnej na Jagodno. Tak że nie jest tak tylko, że Nowy Dwór i Popowice, tylko też są plany na przyszłość, mimo tych wszystkich przeciwności, mimo tego kryzysu, kryzysu energetycznego, kryzysu drożyzny i kryzysu relacji pomiędzy rządem a samorządem. O stu wykojeńcach już nikt nie pamięta we Wrocławiu, ale Skarbnik pamięta, bo to jest 80 000 000 PLN rocznie. To jest 80 000 000 PLN rocznie, tylko na ten cel. I o ile tort na 100 wykojeńców był, natomiast choćby „graba” za to, że tych wykojeńców już nie ma albo po prostu jest ich bardzo mało, to już jakoś zabrakło. Chcę w tym miejscu jednym zdaniem podzielić się osobistą refleksją. Ja też przez lata byłem w opozycji, nie w Radzie, ale poza Radą. I też krytykowałem te wykojeńca, bo to było naprawdę wielkie zaniedbanie. Ale tak sobie myślę, że gdybym dalej był w opozycji, to naprawdę, naprawdę przyszedłbym i powiedział „dobra robota z tymi torami”. To jest kwestia jakiejś uczciwości. Tak więc mamy w tych wojennych, kryzysowych czasach plan finansowy bezpieczny, tak jak to już wiele razy również z ust Prezydenta, Skarbnika padło, ale nadal rozwojowy i do tego planu finansowego Państwo przynoszą poprawki budżetowe. I teraz o tych poprawkach budżetowych, jeśli łaska. Złożyliście Państwo 88 poprawek do budżetu. I chcę jasno, klarownie powiedzieć, że w większości zasługują one na realizację. Oczywiście, że tak. Najlepiej

wszystkie w jednym roku. Chciałoby się. W większości, i tu pozwolę sobie się nie zgodzić z Prezydentem, bo ja nie uważam, że wszystkie powinny zostać zrealizowane. Bo jak czytam wnioski budżetowe, przepraszam Robert zwrócę się do Ciebie, Pana Radnego Grzechnika o tym, żeby likwidować buspasy, poszerzać jezdnie i budować ronda turbinowe, to tak tylko wyjaśnię: turbinowe – to są po to, żeby szybko po nich jeździć, żeby szybko jeździć po mieście milionowym, metropolii. To chcę powiedzieć, że to nie są wnioski, które powinny zostać uwzględnione, nawet gdybyśmy mieli tyle kasy. Dlatego, że, może to jest jakiś banał, truizm, często powtarzany, ale my chcemy budować miasto zrównoważonego transportu, a nie transportu indywidualnego, bo w tym mieście jest tyle samochodów, a jeszcze wjeżdża do nich, do tego miasta 250 000 samochodów dziennie, po prostu się ich nie da wszystkich, Panie Radny, pomieścić, po prostu byśmy się udusili, gdyby wszyscy chcieli jeździć jeszcze najlepiej szybko po tym mieście. Ja wiem, że jest Pan obrońcą uciśnionych, oni nie są uciśnieni, ale tak to jest przedstawiane, kierowców, ale uwarunkowania polityczne, polityka, kampania wyborcza, a jesteśmy w roku prawie że wyborczym, ma swoje granice. I pomysł pt. żeby w kraju, w dużym mieście, w Polsce, w którym, mówię o Polsce, najwięcej ginie ludzi pieszych w całej Europie, żeby konstruować miasto, po którym się szybko jeździ, to nie jest model, który powinniśmy realizować. To jest model, który jest realizowany w Nairobi, w Kairze, w Kinszasie, bo już nawet nie w południowoafrykańskich miastach. To naprawdę się nie sprawdzi. Ale Pan na pewno tutaj się jeszcze odniesie do tego. Tak więc chcemy tych inwestycji prawie wszystkich, chodnikowych, podwórkowych, szkolnych, remontowych. Ale też pozwoliliśmy sobie sprawdzić, ile z nich jest w realizacji, bo to jest też kłopot z tymi wnioskami budżetowymi, bo wiele z nich jest w realizacji albo zaraz będzie w realizacji. Kilka przykładów. Drugi etap remontu podwórka Kleczkowska, Struga, Kraszewskiego w realizacji, uwaga koniec w lutym 2023. Za dwa miesiące. Jaki wniosek budżetowy? Remont podwórka Kręta, [red. – zapis dźwiękowy

nieczytelny] we wniosku wnioskodawcy nie uszczegółowili lokalizacji, bo są tam dwa podwórka i jedno będzie modernizowane w 2024 roku, a drugie w 2025 roku. Remont podwórka Gajowicka, Hallera, Sztabowa, Wróbla. Pierwszy etap będzie wykonany z pieniędzy WBO w 2022 roku[red. – 2023]. Zlecenie na te prace w pierwszej połowie przyszłego roku. Rewitalizacja placu Piłsudskiego – umowa już podpisana. Przygotowanie dokumentacji i remont kamienicy przy ulicy Żeromskiego 73 – w realizacji. Remont chodnika ze ścieżką rowerową przy ulicy Poprzecznej – zaplanowany. Budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 97 będzie ujęta w planach inwestycyjnych na lata 2024–26. Jeszcze mam kilka, ale o jednym jeszcze wspomnę: budowa łącznika Kwidzyńska–Kowska, gruba sprawa, 72 000 000 PLN. I tu patrzę na Radnych z Prawa i Sprawiedliwości. Nie dostaliśmy na tę realizację, na tę inwestycję pieniędzy z Polskiego Ładu, z programu inwestycji strategicznych Polskiego Ładu, więc może byście tam zagadali. Starczy przykładów. Starczy, okej, nie chcę męczyć, ale zaznaczam: to nie jest wszystko. Więc trochę wygląda, jakbyście, Drodzy Państwo, nie sprawdzili albo nie śledzili, bo po prostu część z tych projektów, część z tych wniosków budżetowych po prostu jest w realizacji albo zaraz będzie. Ja rozumiem, że wybory są za pasem, ale to nie zwalnia nas wszystkich i rozumiem, że uprawiamy politykę, wszyscy radni, natomiast to nie zwalnia nas z pewnej takiej skrupulatności, uważam. I to jest wymóg statutowy, tutaj bardzo skrupulatnie wykonany, bym powiedział, aczkolwiek nie do końca, o czym za chwilę. Trzeba wskazać we wnioskach budżetowych, w poprawkach do budżetu, skąd wziąć pieniądze na to.

I tu przechodzimy do kolejnego problemu z tymi wnioskami budżetowymi. Zaraz usłyszymy za kilka chwil zapewne, że za dużo pieniędzy na promocję, na kampanie wizerunkowe, na gazetkę, że gazetka nie powinna być papierowa etc. Otóż chcę Wam powiedzieć, że te wnioski opiewają na przyszły rok na 70 000 000 PLN. To jest tak lekko policzone. Uważam, że to jest niedoszacowane, ale liczymy, że 70 000 000 PLN. I piszecie

Państwo, że np. z kampanii wizerunkowych Wrocławia trzeba wziąć te pieniądze. Tam są takie trzy punkty. Kampanie wizerunkowe Wrocławia łącznie opiewają na kwotę 3 200 000 PLN. Na komunikację z mieszkańcami 4 000 000 PLN. I nawet gdy zerujemy te wszystkie pozycje budżetowe, w których jest napisane kampanie wizerunkowe Wrocławia, przypominam 3 200 000 PLN, to Wy summa summarum bierzecie z tego obszaru 6,36 miliona złotych. 3,2 miliona, 6,36, prawie 6,4 miliona. Dokładnie, prawie dokładnie dwa razy tyle. Ja nie jestem matematykiem, ekonomistą. Nie po to poszedłem studiować prawo, ale $3 \text{ odjąć } 6$ nie daje mi 0. Daje -3 . Wydajecie jedną złotówkę dwa razy. Tak wynika z tych wniosków budżetowych. Wydajecie jedną złotówkę dwa razy. I to jest kluczowe. Ale nie można pominąć tego, że gdyby nie te kampanie wizerunkowe, to przecież nie byłoby European Best Destination i innych tytułów, tych wszystkich inwestycji, tych miejsc pracy. Przecież to są pieniądze wydane też na coś. One na coś skutkują. Powiedźcie to restauratorom, hotelarzom i całym szeregom ludzi, którzy utrzymują się w tym mieście z turystyki. To jest ważna gałąź gospodarki Wrocławia. Nie. Koniec z promocją. Albo ta gazetka. Nie każdy z nas, tak jak my tu pewnie w większości na tej Sali, skroluje dzień i noc smartfony. Są ludzie w wieku senioralnym, którzy naprawdę potrzebują, żeby zostać poinformowanym na papierze, co się w tym mieście dzieje. Dlatego nie wykluczajcie ludzi, np. seniorów, z dostępu do informacji, a przypominam, że informowanie mieszkańców i mieszanek o tym, co się dzieje w mieście, to jest zadanie gminy. Dalej idźmy. Kolejny problem. To już jest trzeci problem, taki duży, takie potężne problemy, bym powiedział, z tymi poprawkami do budżetu. Mówiłem, że opiewają one na 70 000 000 PLN, dokładnie jest to 69 690 000 PLN. Ale to nie wszystko, dlatego że te poprawki, te pomysły, te projekty inwestycyjne rodzą skutki finansowe w latach kolejnych. I gdyby zliczyć, co one wygenerują w latach kolejnych, czyli 2024–26, to jest jeszcze 700 000 000 PLN, łącznie 770 000 000 PLN. Na tyle opiewają de facto te pomysły, te wnioski budżetowe. Według mnie

gruba sprawa, ale takie są fakty – 770 000 000 PLN. W czasach drożyzny, kryzysu energetycznego i kryzysu związanego z wojną w Ukrainie i kryzysu, powiedzmy, pewnego skąpstwa Rządu w dzieleniu się pieniędzmi z samorządami, 770 000 000 PLN. Trochę hulaj dusza, piekła nie ma. A chcę powiedzieć, że piekło jest. I to piekło nazywa się zadłużenie. Zadłużenie, które ma swoje limity ustawowe. Gdyby bowiem uwzględnić te wszystkie wnioski budżetowe, to już w roku 2026, tu mam takie wyliczenie, w roku 2026 przekroczylibyśmy, zgodnie z algorytmem, dopuszczalny deficyt. Złamalibyśmy tym samym art. 243 ustawy o finansach publicznych, który jasno pokazuje, ile można się zadłużyć. I gdyby uwzględnić to wszystko, powtórzę, w 2026 roku łamiemy ustawę o finansach publicznych. A co za tym idzie? Na podstawie art. 97 ustawy o samorządzie gminnym można wprowadzić zarząd komisaryczny. Może o to chodzi? To są skutki przyjęcia tych wniosków budżetowych. Przykro mi to stwierdzić, ale napisaliście Państwo, in gremio to traktując, coś na zasadzie „po nas choćby potop”. I choć z pewnymi wyjątkami wszyscy chcielibyśmy realizować te pomysły, te projekty, ale potopu ani komisarza rządowego we Wrocławiu po prostu nie chcemy, a do tego de facto prowadzą te wnioski. W związku z powyższym opinia Klubu dla budżetu jest pozytywna, a dla wniosków budżetowych negatywna. Dziękuję.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał

Kurczewski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie!

Moje przemówienie miało troszeczkę inaczej wyglądać, ale cóż, Bartek ciągnie nas tutaj do odpowiedzi, do reakcji, to w jakimś stopniu oczywiście postaram się, że tak powiem, zadośćuczynić jego sugestiom. Czy Radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości, czy też nasi Koledzy polityczni z Warszawy kazali się Państwu np. kompromitować w TBS Wrocław, czy też, mówiąc brzydko, spuszczać w ubikacji lewicowe wartości tam, de facto gnębiąc mieszkańców? Czy to my kazaliśmy Państwu to robić, czy to jest Wasza polityka, która, nie wiem, zakłada, że jedno oko macie ślepe, a drugie

coś może widzi czasami? Nie wiem. Jeśli to jest nasza wina, to okej, to proszę uzasadnij to, skąd takie decyzje tam zapadały. Dlaczego umowy nie były publikowane, długo ukrywane, jedna jest cały czas nieuzasadniona.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Proszę do rzeczy. To jest debata w drugim czytaniu budżetu nad uchwałą budżetu na rok 2023.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Michał Kurczewski: Szkoda, że Pan Przewodniczący wcześniej nie był taki nadgorliwy jak teraz.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Proszę nie oceniać mojej tutaj gorliwości czy nadgorliwości, tylko trzymać się Statutu. Jesteśmy w punkcie debata budżetowa na rok 2023. Bardzo proszę się trzymać tematu. Dziękuję.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Michał Kurczewski: Wydaje się też, Bartku, faktycznie długo już w tej opozycji nie jesteś, bo w takim razie nie pamiętasz, jak tworzy się te poprawki. A tworzy się je w dużej mierze w oparciu o fragmenty, zręby budżetu w poszukiwaniu jakichś pozycji do znalezienia kwot pod swoje projekty. Budżet jest bardzo mało transparentny. Wiemy o fragmencie, tak naprawdę, inwestycji, żeby dowiedzieć się o całości tego budżetu, musielibyśmy kilkaset pytań bądź kilka tysięcy pytań sformułować, bo budżet w taki sposób sformułowany. Jest w nim bardzo niewiele wiedzy. Są obszary, kilka inwestycji, kilkanaście inwestycji. Nie wiemy, nie mamy całej wiedzy i pełnej wiedzy, więc poprawki w dużej części są, tak naprawdę, czy też wnioski do budżetu są tak naprawdę składane w ciemno. Ale dzięki tym poprawkom czy też wnioskowi dowiadujemy się, co w tym budżecie faktycznie jest. I jest to w pewnym stopniu jakiś plus składania poprawek do budżetu obecnie rządzących Wrocławiem. Wracając troszeczkę może do samego dokumentu, to, jak zakładam, większość

z nas analizowała ten dokument, zastanawiała się nad nim. Wczoraj dostaliśmy informację o bardzo poważnych zmianach w tym dokumencie. Zwiększył się mocno deficyt, zwiększyły się inne parametry, ale jest to dość taki kontrowersyjny sposób działania, gdyż mamy kilka godzin, żeby się zapoznać, tak naprawdę, z całkowicie nowym dokumentem, więc nie jest to przez nas, że tak powiem, doceniany sposób pracy nad tym dokumentem. Tak jak powiedziałem, poprawki, które składamy, dają nam jakąś wiedzę o tym, co się dzieje. Oczywiście są to rzeczy, w które wierzymy i które chcielibyśmy zrealizować, ale zdajemy sobie sprawę też z podejścia, które tutaj Państwo prezentujecie, bo tak naprawdę, gdybyście chcieli wyciąć jakąś część budżetu dla opozycji, zapewne dałoby się to zrobić. Jeśli chodzi o politykę miasta, deklarowane oszczędności, to mamy tutaj pewien jakby rozjazd. My ten rozjazd w każdym razie widzimy. Trudno uznać, że mamy takie podejście faktycznie na poważnie, bo jeśli w trakcie roku wychodzą takie informacje, jak wspomniana już na ostatniej sesji budżetowej kwestia umowy na to kino Nowe Horyzonty. Nie jesteśmy oczywiście przeciwnikiem kultury, wręcz przeciwnie, ale ten sposób wydawania środków jest dla nas kontrowersyjny. Operator, z kolei, dostanie za najbliższe kilka lat prowadzenia tego kina ponad 10 000 000 PLN, to cóż, nie wiem, to już może zrobimy miejskie kino, bo naprawdę nie widzę sensu transferowania takich środków do zewnętrznych podmiotów. Jeśli tak bardzo Wrocław potrzebuje kina, de facto miejskiego, to zrobimy może to kino. Chociaż nie jestem przekonany. Festiwale, możemy zapewne utrzymać bez wydatkowania tak dużych środków, których jak wiemy, zbyt wiele w budżecie nie ma. Kolejna niezbędna inwestycja, jak rozumiem, to np. Kongres Kobiet. Spore środki, relatywnie spore środki, ponad około 1 500 000 PLN na, jak rozumiem, wizerunkowy plus dla Wrocławia. Przeglądałem tę umowę, kwoty są bardzo poważne. Można mieć pewne wątpliwości, przeglądając tę umowę i te wydatki, czemu to tak naprawdę służy? Mamy też oszczędności. Faktycznie to są oszczędności,

ale złe oszczędności, czyli np. limity kilometrowe dla Straży Miejskiej, gdzie ta służba funkcjonować raczej będzie bardzo kiepsko. I jeśli narzucimy jej takowe limity, a one są i działają. Trudno sobie także wyobrazić interwencję na hulajnodze w zimie i tym podobne wyczyny. Jesteśmy raczej tutaj przeciwnikami i zwolennikami tradycyjnego poruszania się tej służby. W trakcie roku wychodzi także np. umowa na koncert Dawida Podsiadły. Okay, bronimy się, że to umowa sprzed dwóch lat, ale jak sprzed dwóch lat, to zdaje się, że też taka umowa nie powinna zostać podpisana, bo to umowa, która bardzo słabo zabezpiecza interes miasta Wrocław. W kwestii spółek miejskich, bo troszeczkę już zacząłem mówić o TBS-ie. Faktycznie, Bartku, te 13 000 000 PLN nie wydaje się nam najpilniejszą potrzebą, które są transferowane do spółki ARAW Wrocław na miejskie serwisy informacyjne, tak naprawdę na budowę miejskich mediów, bo do tego się to sprowadza. Poprzez tego typu inwestycje, jak wiadomo, dość spore środki będą drenować lokalne media z dziennikarzy. I za jakiś czas powstanie silny ośrodek medialny, żeby nie powiedzieć tuba, ale zdaje się, że o to chodzi. O Radach Programowych powiedziałem kilka słów przy okazji TBS-u. Bardzo ciężko było wydobyć te informacje. Mieli z tym także problemy dziennikarze. No cóż, myślę, że za dużo chyba nie muszę mówić o tych ciałach, chociaż ciało, nie wiem, jak je nazwać. Może przywry to jest lepsze słowo. Dobrze, że tutaj jakaś refleksja nastąpiła, ale wydaje się, że pomysł by był kontynuowany przez następne lata w najlepsze, gdyby nie sygnały, jak zakładam, do dziennikarzy w tej sprawie. Wracając jeszcze na kilka chwil do budżetu. Głosujemy w dużej mierze na kota w worku tak naprawdę, bo tak jak powiedziałem wcześniej bardzo jest duży problem z transparentnością tego dokumentu. Wiemy podstawowe rzeczy. W trakcie roku budżet się zmienia kilka, kilkanaście razy. I trudno z przekonaniem głosować za tym budżetem, mając w głowie praktykę, podejście władz wrocławskich do wydawania środków, politykę miejską, która co rusz generuje mniejsze bądź większe

afery. Poparcie tej uchwały byłoby automatycznie, z naszego punktu widzenia, autoryzacją dla polityki prowadzonej przez obecne władze, a na coś takiego nie możemy sobie pozwolić. Opinia Klubu PiS będzie negatywna. Dziękuję bardzo.

– Klub Radnych Nowa Nadzieja – Przewodniczący Piotr Uhle – Panie Prezydencie, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Goście! Zanim zaczniemy opinię do konkretnych zapisów tego budżetu, zanim zaczniemy odnoszenia do niektórych głosów, które padły w tej debacie, trzeba powiedzieć trochę o ogólnej sytuacji, którą mamy jeżeli chodzi o finanse publiczne, zarówno w Polsce, w Europie, na świecie. Kryzys dotyczący finansów nie dotyczy tylko i wyłącznie państw, dotyczy również miast. I skutki tych kryzysów, o których była tutaj mowa wcześniej, zarówno finansowego, energetycznego, związanego z wojną, związanego też z polityką niektórych rządów, jak np. Rządu w Polsce dotyczy również Wrocławia. I widzimy tego efekty w postaci np. 1 000 000 000 PLN zadłużenia, które ten budżet nam przyniesie. Natomiast to jest też ważne, żeby patrzeć na to odpowiedzialnie. I kiedy Pan Prezydent obiecywał, że wszystkie komórki Urzędu Miejskiego przedstawiają oszczędności, to byłem pełen nadziei. Byłem przekonany, że rzeczywiście, tak jak Pan Prezydent powiedział, trudne czasy wymagają odpowiedzialnych liderów, a nie marzycieli, którzy wydają na swoją promocję naprawdę olbrzymie pieniądze, i że rzeczywiście Pan Prezydent te oszczędności rozpocznie od siebie. Rzeczywistość okazała się diametralnie inna, ale o tym zaraz. Patrząc też na otoczenie prawne, o którym mówiliśmy wcześniej, za kilka lat nie będzie możliwości już finansowania np. bieżących wydatków, w dużym uproszczeniu oczywiście mówię, z wyprzedaży majątku, w związku z tym w przyszłym roku, co warto zaznaczyć, będziemy finansowali nasz budżet w wysokości około 360 000 000 PLN ze sprzedaży nieruchomości i to niezależnie od tego, czy to dzień powszedni czy świąteczny, no 1 000 000 w środę, 1 000 000 w sobotę, tak to będzie funkcjonowało. Więc rzeczywiście tutaj

sięgamy do głębokich rezerw. To jest ostatnia szansa, więc rzeczywiście te problemy w najbliższych latach będą tylko głębsze. Wrocław potrzebuje odpowiedzialnych liderów, a nie marzycieli. I ja się z tym absolutnie zgadzam. I proces przygotowywania tego budżetu pokazuje, czy u steru Wrocławia w tym momencie mamy odpowiedzialnych liderów czy osoby, które na samą myśl o prowadzeniu dialogu napotykają jakąś wewnętrzną przeszkodę, wewnętrzną barierę. Państwo mieliście olbrzymią okazję, olbrzymią szansę w tym trudnym czasie zamiast dyktować w przyspieszonym trybie, jakiego od dawno nie było, budżet autorski, budżet, w którym nie można zmienić nawet przecinka, mogliście zaprosić wszystkich do dialogu, podzielić się tą odpowiedzialnością. Tak robią odpowiedzialni liderzy, nie wsobnie, nie wewnątrz własnego grona, tylko wspólnie budują plan na trudne czasy. Państwo nie skorzystaliście z tej okazji. Nie skorzystaliście z okazji, żeby zapytać organizacji pozarządowych, co sądzą o tym budżecie, nie zapytaliście Rad Osiedli, nie zapytaliście opozycji, nie zapytaliście wszystkich tych, którzy mogliby pomóc w tym, żeby budżet był zdecydowanie lepszy. I ten autorski budżet w trudnych czasach pokazuje, jak bardzo Prezydent Wrocławia dzisiaj nie spełnia i nie zdaje egzaminu na odpowiedzialnego lidera. Zdaje za to egzamin na człowieka, który marzy, być może o jakiś przyszłych stopniach, karierze politycznej. Ważne jest też, aby ocenę tego budżetu traktować jako oceny konkretnie zapisów tego budżetu i procesu jego przeprowadzania. Ustawianie się w pozycji krytykującej zapisy tego budżetu to nie jest ustawianie się w opozycji do miasta. Tutaj padły takie oburzające słowa, że ustawianie się w opozycji do tego budżetu to ustawianie się w opozycji do Wrocławia. No to ja chciałbym zwrócić uwagę na to, Panie Prezydencie, Wrocław to nie Pan, Wrocław to nie jest Jacek Sutryk, to są wszyscy jego mieszkańcy! To jest całe to miejsce, to jest ta społeczność, to jest ta wspólnota. I stawianie całej sytuacji, całej debaty na ten temat, że ustawianie się w opozycji do jakiejś propozycji autorskiej Pana Prezydenta w zakresie budżetu to jest ustawienie się w opozycji

do całego Wrocławia, to jest patologia. To jest patologia. Mnie się to nie mieści w głowie, szczerze mówiąc. I chciałbym bardzo wyraźnie zaprotestować, tutaj z tego miejsca, bo to się kończy tym, że nagle pojawiają się jakieś dziwne zdjęcia pokazujące dziennikarzy w jakichś niedwuznacznych sytuacjach, które mają ich rzekomo kompromitować, tylko dlatego, że analizują w jaki sposób budżet jest wydawany, w jaki sposób są wydawane nasze środki budżetowe, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Panie Radny, o budżecie rozmawiamy. O uchwale budżetowej na 2023 rok. Bardzo proszę do rzeczy.

Przewodniczący Klubu Radnych Nowa Nadzieja Piotr Uhle:

Oczywiście. I prowadzimy również debatę. Mam, Panie Przewodniczący, prawo odnieść się do głosów, które padły w debacie. Padło tutaj takie zdanie z tej mównicy, że wydatki bieżące po prostu trzeba ponieść, że to są takie wydatki, w których nic nie można zmieniać. No to absolutnie tak nie jest. Absolutnie tak nie jest. Właśnie w wydatkach bieżących można jak najwięcej tak naprawdę oszczędzić. Zresztą przedstawiliśmy w tym zakresie szeroki i głęboki pakiet oszczędnościowy. I padło z tej mównicy jeszcze jedno, ale o tym będziemy mówić szerzej, że pomysły na rozpoczęcie procesów inwestycyjnych, które w większości dzisiaj pochłaniają nasz budżet inwestycyjny, padły w poprzedniej kadencji. To nie tylko tak, że to były pomysły. To było faktyczne rozpoczęcie tych procesów inwestycyjnych, to było rozpisanie przetargów. I konsekwencje finansowe mają taki charakter w tym momencie, np. jeżeli chodzi o Trasę Autobusowo-Tramwajową czy Aleję Wielkiej Wyspy, ze względu na to, że te procesy inwestycyjne się rozpoczęły, nie dlatego, że ktoś miał pomysł. Separujmy te rzeczy. Bo ważne jest, tak jak Pan Przewodniczący również tutaj powiedział, że może matematykiem nie jest, ale logikę na prawie powinien mieć, i kiedy analizuje np. wnioski budżetowe i próbuje wrzucić do jednego worka wnioski składane przez radnych opozycyjnych

z progresywnego centrum, jaką jest Nowa Nadzieja i konserwatystów z Prawa i Sprawiedliwości, a również Pana Radnego Roberta Grzechnika, i sumuje to do jednej liczby, no to popełnia radykalny błąd logiczny. Ale zostawmy to sobie na boku, bo zakładam, że potrzeba polityczna była taka. Pan Prezydent apelował, żebyśmy od tych podziałów politycznych odchodzili przy ocenie tego budżetu. Niestety osoba, która wygłaszała stanowisko w imieniu jego Klubu, nie posłuchała tej rady. Okej, co znajdziemy w budżecie? Tak jak zwróciłem uwagę na samym początku, znajdziemy puchnące wydatki na Biuro Prezydenta. W porównaniu do roku 2019, to jest 40% więcej. To jest najdroższy budżet Biura Prezydenta w historii tego miasta. Znajdziemy puchnące wydatki na promocję i Wydział Komunikacji Społecznej. Co prawda promocja potraktowała sprawę patentem i przesunęła wydatki na część kampanii promocyjnych do różnych rozliczeń, ale te pieniądze nadal tam są. A Wydział Komunikacji Społecznej kosztuje nas prawie trzy razy tyle co w roku 2019. Trzy razy tyle. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na to, że poza stricte środkami budżetowymi, które są tutaj zapisane, są wydatki na olbrzymią tubę propagandową, którą buduje się w Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej. To jest jedna z największych wrocławskich redakcji, z największym budżetem, ze znaczącymi przychodami z reklam, co było krytykowane nie tylko przez Rzecznika Praw Obywatelskich, ale też przez cały szereg instytucji sądowych, przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze i ostatecznie... Był taki przypadek w Trzebnicy, gdzie medium lokalne publikowało reklamy. I Pan Burmistrz musiał się z tego wycofać ze względu na to, że miał potem problemy z prawem. I ważne jest, żebyśmy spojrzeli na to również systemowo, ponieważ to, że wydajemy tak duże pieniądze, np. na tę lokalną tubę propagandową, jaką jest ten nieszczęsny biuletyn drukowany, to jest zagrożenie dla naszej demokracji lokalnej. Jeden cios dla rynku mediów przyszedł ze strony Orlenu, który przejął Polska Press. I widzimy, co dzisiaj zostało z Gazety Wrocławskiej. Mamy nadzieję, że kiedyś jednak to zostanie odbudowane. Drugi cios przychodzi ze strony

Miasta Wrocław. I zobaczymy, jak to się będzie kończyć. Natomiast Rzecznik Praw Obywatelskich na temat tych praktyk ma bardzo kategorycznie złą opinię. I Państwo za pieniądze publiczne, za pieniądze wrocławianek i wrocławian, to realizujecie. I to nie mieści się w głowie. Znajdziemy w tym budżecie puchnące składy zarządów i rad nadzorczych spółek komunalnych, rozbudowane w sposób nieuzasadniony. Spokojnie bez większej szkody dla działalności tych spółek można ograniczyć składy zarządów i rad nadzorczych o dobre kilkanaście, jeżeli nie dwadzieścia kilka osób. To są miliony złotych. Znajdziemy w tym budżecie podwyżki danin lokalnych na około siedemdziesiąt kilka milionów złotych w ciągu roku, czyli to z kieszeni mieszkańców będzie finansowane. Znajdziemy cały szereg wydatków, które służą budowie potrzeb, czy wypełnianiu potrzeb politycznych Pana Prezydenta i jego środowiska, a nie rozwiązujących problemy mieszkańców. Bo zaraz porozmawiamy sobie o tym, czego nie znajdziemy w tym budżecie. Nie znajdziemy w tym budżecie realnych oszczędności zaczynających się od samych siebie, od samego urzędu, zresztą wskazałem na to chwilę temu. Pan Prezydent mówiący o tym, że każda z komórek przygotowywała pakiet oszczędnościowy jest po prostu niewiarygodny. Nie znajdziemy w tym budżecie całego szeregu poprawek zgłaszanych od lat przez Radnych również w imieniu mieszkańców, a to są ważne sprawy. I to nie jest tak, że większość tych poprawek pojawiła się dzisiaj. Przecież Państwo będziecie głosowali nad całym szeregiem z tych poprawek już po raz kolejny. I oczywiście możemy sobie mydlić oczy opowieściami o tym, że co jest w planie na rok 2025, że wpisanie, projektowanie jakichś inwestycji oznacza jej od razu realizację. Natomiast ja chciałbym jednym przykładem chyba zamknąć cały ten wątek. To jest wnętrze podwórzowe między Prusa, Wyszyńskiego, Sienkiewicza i Sępa Szarzyńskiego, które w planie pierwszy raz do realizacji było w 2016 roku. Do tej pory nic tam się nie wydarzyło. Więc porozmawiajmy sobie na ten temat poważnie. Zobaczymy i pogadamy, kiedy to będzie realnie robione, bo papier przyjmie wszystko, plany mogą

przyjąć wszystko, natomiast tak się jakoś dzieje, że te sprawy, na które zwracamy uwagę i zwracamy uwagę od lat, są przesuwane z roku na rok i cierpią mieszkańcy. Nie znajdziemy w tym budżecie, a powinniśmy, bo pojawiła się taka propozycja przecież w przestrzeni publicznej, środków na wspólny bilet na autobusy, tramwaje i pociągi na terenie miasta. W mikołajki mieliśmy we Wrocławiu armagedon. Jedyny środek transportu, który nie ucierpiał, który realnie funkcjonował i który nie miał opóźnień, to były właśnie połączenia kolejowe, ale wrocławianie nie mogli korzystać z nich za pomocą wspólnego biletu. Dlaczego? Dlatego, bo zamiast tego nieźle funkcjonującego rozwiązania, zaproponowaliście Państwo bubel, który wrocławianie gremialnie odrzucili. Liczę na to, że pójdziecie po rozum do głowy, i że to zostanie w końcu przyjęte, i że znajdą się na to pieniądze w budżecie w ciągu roku. Nie znajdziemy też środków na program wyposażenia lokali komunalnych w toalety. Nadal to są tysiące lokali na terenie miasta, które nie są w nie wyposażone, a za nie odpowiada miasto. Myślę, że te pieniądze powinny się znaleźć, bo mamy po prostu XXI wiek. Ja rozumiem, że to nie są sprawy, które, przy których fajnie jest zrobić konferencję prasową. To nie jest miejsce, w którym wygodnie i ładnie w obrazku jest przecinać wstęgę, ale zdecydowanie warto byłoby to zrealizować. Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na to, że nie będzie pieniędzy na wyższe dotacje na wymianę źródeł ciepła. Tak jak zostało tutaj zaznaczone wielokrotnie, inflacja jest wysoka szczególnie jeżeli chodzi o materiały budowlane. Tam ta inflacja jest znacznie wyższa. I proponowaliśmy to. Zostało to odrzucone niestety. Mam nadzieję, że być może ta sala zdecyduje inaczej, będziemy w stanie przeznaczyć więcej pieniędzy na to, żeby po prostu ta dotacja z miasta wystarczała na skuteczną wymianę źródeł ciepła. Nie znajdziemy też pieniędzy na obiecany przez Pana Prezydenta, a znowu spychany z roku na rok program kostkowy, czyli program wymiany starej poniemieckiej nawierzchni z kostki brukowej na głównych, ważnych szlakach komunikacyjnych w mieście, takich jak np. ulica Poznańska, Zaporoska,

Szczytnicka, Piastowska, Słowiańska, czy Nowowiejska. Mamy świadomość, że wszystkiego nie da się zrobić w jednym momencie, ale rozpocząć proces inwestycyjny jak najbardziej można i skoordynować je tak, aby miasto nie zostało sparaliżowane. Brakuje ostatecznie i oczywiście można mówić i zasłaniać się tutaj WPF-em, który jest ogólny, i który jest zobowiązujący tylko w trzech latach, które są w latach następujących po budżecie, pełnej strategii inwestycyjnej. My to powtarzamy od dłuższego czasu, brakuje Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, który mógłby pokazać też w jakiej kolejności i jak tylko w mocy uchwały, a nie decyzji jednego czy drugiego urzędnika, jak i kiedy inwestycje mają być realizowane. Bo kiedy nie ma takiej strategii inwestycyjnej, to jaką moc ma tak naprawdę plan, o którym Pan Przewodniczący tutaj wspominał, że coś ma być realizowane w 2024, czy w 2025 roku? Co to gwarantuje? Uchwała Rady Miejskiej? Nie. To jest tak naprawdę chciejstwo i decyzja jednej albo drugiej konkretnej osoby. To jest arbitralność a nie prawo. I takiej strategii w tym miejscu nam zdecydowanie brakuje.

Szanowni Państwo, jeszcze raz. To jest budżet zamknięty na ludzi, to jest budżet zamknięty na potrzeby społeczne, to jest budżet zamknięty na dialog, to jest budżet zamknięty na współpracę. W tych trudnych czasach mieliśmy szansę i okazję do tego, żeby zbudować wspólną propozycję dla mieszkańców, podzielić się tą odpowiedzialnością, bo tak robią odpowiedzialni liderzy w trudnych czasach. Państwo wybraliście metodę na wydrę. Państwo wybraliście metodę, że Państwa racja jest bardziej Wasza niż kogokolwiek innego. Mnie się to kojarzy niedobrze z polską kinematografią. Wolałbym, żeby budżet jednak odwoływał się do trochę innych wartości. Ze względu na trudne warunki finansowe, o których wspomniałem na samym początku, nie będziemy głosowali przeciwko temu budżetowi. Zostawiamy ten budżet bez opinii, a opinię dotyczącą tego, jak gospodarujecie Państwo budżetem miasta, pozostawiamy wrocławianom. Dziękuję bardzo.

Opinie wszystkich komisji – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Grzechnik: Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, Państwo Prezydenci, Państwo Radni, Panie Przewodniczący i Drodzy Goście!

Na początek chciałem powiedzieć, że bardzo mi się podobała tutaj ta debata zapoczątkowana przez Prezydenta, który mówił, żebyśmy unikali sporów politycznych. I za chwilę jego przedstawiciel tutaj wszedł w te spory naprawdę na pełnej mocy. I chciałem tylko dwie rzeczy skomentować, które mówił Pan Ciążyński. Na początek jedna – to mówił, że prędkość zabija. W ubiegłym roku we Wrocławiu jeździło się z prędkością średnio samochodem 34 km/h, w tym roku w styczniu 32 km/h. Rzeczywiście, ta prędkość zabija, kiedy czekamy na karetkę pogotowia, straż pożarną, czy policję, ona może zabić. Jeżeli chodzi zaś o tramwaje, to jest 18 km/h. Szanowni Państwo, taki jeden z piłkarzy na tych mistrzostwa świata biega 38 km/h. Ale by się zdziwił, jakby musiał zapłacić za bilet do tramwaju. Naprawdę. I teraz już przechodząc do budżetu. Z uwagi na to, co się stało, na śmierć naszego Kolegi, ograniczę wypowiedź do dwóch kwestii technicznych dotyczących budżetu Wrocławia na 2023 rok. Po pierwsze, szanowni Państwo, uprzejmie proszę o to, aby w przyszłym budżecie były szczegółowo rozpisane planowane wydatki inwestycyjne, ponieważ dzisiaj pewne inwestycje są w budżecie wyszczególnione a inne nie. I taka sytuacja utrudnia po prostu prace nad tym dokumentem. To samo jest np. z finansowaniem spółek. Tych informacji szczegółowo i zwyczajnie nie ma w projekcie budżetu, a być powinny. I proszę nie martwić się tym, że projekt budżetu będzie miał wtedy 100, czy 200 stron więcej. Prawda bowiem jest taka, że Ci, którzy poświęcili czas, aby przeczytać 260 stron, przeczytają i 500. Natomiast tym, którzy nie czytali go w ogóle, nie robi to żadnej różnicy. Teraz pracujemy nad dokumentem, który jest niekompletny. I chciałbym, aby to się zmieniło po prostu, bo ta praca jest bardzo trudna. Druga sprawa, to jest, brakuje mi dyskusji nad poprawkami, szanowni Państwo. Odrzucacie Państwo, mówię tutaj o radnych Prezydenta, wszystko z automatu. Nikt tak nie działa poza Państwem na tej Radzie.

Na ostatniej listopadowej sesji, i nie był to jedyny raz w tym roku, ja i inni opozycyjni radni byliśmy za zmianami w budżecie na 2022 rok, proponowanymi przez Prezydenta, przez Państwa, mimo że to nie nasze zmiany, ponieważ oceniając je, patrzymy na dobro Wrocławia, a nie sprawy partyjne. Z Państwa strony niestety nie widzę takiego podejścia, a przecież te poprawki mają ułatwić życie mieszkańcom, czyli nam wszystkim. I warto o tym pamiętać. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Radny Czesław Cyrul: Szanowni zebrani, ponieważ przez kilka lat i nadal współpracuję z mediami, pracowałem w mediach, więc chciałem się wypowiedzieć na temat właśnie tych pieniędzy, które powinny zostać zabrane miastu i powierzyć rolę informowania o tym, co się dzieje w mieście, tzw. mediom niezależnym albo wolnym mediom, jak czasem się podnosi. Otóż proszę Państwa, wiele lat temu Premier Rządu mówił obywatelom: nie płacie abonamentu. No i obywatele chyba to wzięli do serca. I media publiczne nie mają się z czego utrzymywać, a rządzącym zależy na tym, aby właśnie tak było. W związku z powyższym trzeba wydać 2 700 000 000 PLN na media publiczne. To jest po 72 PLN statystycznie na obywatela rocznie. Nie po to Orlen kupował media lokalne, aby one były niezależne. Chodziło o coś innego. W związku z tym miasto jak gdyby i nie tylko Wrocław, ale wiele innych miast musi się bronić przed takimi mediami, bo podam przykład. Jedna z redakcji, kiedy była dyskusja i temat szkoły na ulicy Wejherowskiej, napisała na ten temat kilkakrotnie bardzo krytyczne artykuły. Nie szkodzi, ale mówię o innej redakcji akurat. Kiedy jest finał tej trudnej sprawy na ulicy Parkowej, a wcześniej kliniki psychoterapii dla dzieci, redakcja milczy. Tu właśnie mamy problem tej niezależności mediów. Kiedy dziennikarz „X” pisze zasadnie wielokrotnie o mieście źle, a kiedy jest gruba afera, z drugiej strony zawzięcie milczy, no to o jakiej bezstronności możemy mówić? Proszę Państwa, jeżeli Rzecznik Praw Obywatelskich apeluje i mówi, że miasta nie powinny aż tak się angażować w kwestię informacji, no to ja mogę powiedzieć tyle: jeżeli ten Rzecznik zaapeluje do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,

do Rady Mediów Narodowych, do Rządu, że zrobi porządek z mediami publicznymi, no to ja będę pierwszy, który będzie składał interpelacje tutaj, że zabierzcie te pieniądze z promocji i dajcie gdzie indziej. To nie są duże pieniądze. Przecież tutaj chodzi o to, aby zabrać miastu narzędzie rzetelnej komunikacji z mieszkańcami, a powierzyć je innym mediom. A przecież za rok są wybory i dopiero będzie jazda. Dopiero będzie jazda. Prawda? Ja wziąłem sobie tutaj dwa numery „Naszego Miasta” ostatnio. I muszę powiedzieć, nie dostrzegam tego, co w innych mediach, czyli takiej interpretacji felietonowej czy politycznej. One są nawet wręcz dla mnie za nudne, po prostu za nudne są, bo to taka rzetelna, spokojna informacja. Nie mogę dostrzec tam, że tam ktoś kogoś atakuje. Jest to informacja dla mieszkańców Wrocławia. W związku z powyższym, szanowni Radni, tak jak mówię i też o pismach Orlenu, no kupił to Orlen, a my płacimy na stacjach benzynowych za to, prawda? Bo przecież nic za darmo nie ma. My płacimy za to na stacjach benzynowych. W związku z powyższym, podsumowując, już nie wspomnę o pieniądzach ze spółek Skarbu Państwa na pewne redakcje czasopism. Jak ja widzę w Dzienniku, który jest czytany przez starszych ludzi reklamy Polski Zbrojnej, no to co? Starszy emeryt kupi sobie armatohaubicę, czy jak? No chyba raczej nie, ale tak to się dzieje. Jak widzę o setkach milionów na pewną redakcję z Radia Maryja, więc... Nie jestem symetrystą, ale poniekąd widzę, że to jak gdyby reakcja wielu miast w Polsce, żeby się bronić przed taką sytuacją. Jest to, jak gdyby samoobrona. W związku z powyższym wydaje mi się tak. Jeżeli będzie regulowana sytuacja mediów publicznych na gorze, a na razie nie będzie, to miasta będą się zachowywały w podobny sposób. Bo wyrwanie tego, zabranie tych pieniędzy na lokalne media samorządowe i przekazanie tej informacji tylko w ręce innych mediów, to tak jakby, proszę Państwa, karp wpraszał gwałtownie na Wigilię. To byłaby taka reakcja. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Maryński: Szanowni zgromadzeni, na sali tutaj też, za pomocą środków elektronicznych, uczestniczący i obserwujący.

Szanowni Państwo, czasy są bardzo trudne. To jest kolejny rok, gdzie spotykają nas rzeczy, można powiedzieć, niecodzienne, niewyobrażalne. Tak że powiem tak. Nie zazdroszczę tej trudnej sytuacji z budżetem, bo niewątpliwie ona taka jest. Dyskutujemy na temat tego budżetu, natomiast tutaj uchylę troszeczkę też Państwu rąbka tajemnicy. Wczoraj dyskutowaliśmy w ramach naszego Klubu o tym budżecie i ja nie ukrywam, że jakby szukałem tutaj, wystąpiłem jako [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] Pana Prezydenta Sutryka. No nie jest łatwo. Wiadomo, że ciężkie czasy, że tej ludności nam niesamowicie przybyło, czyli w związku z tym wyzwań itd. Jeżeli chodzi o przychody także ze względu na tę sytuację są kłopoty itd. Próbowałem znaleźć coś dobrego w tym budżecie. I w ogóle nie planowałem swojego wystąpienia i raczej broniłem tej sytuacji. Oczywiście argumenty padały brutalne. Zapytałem o to, czy tak sobie czy też w naszym gronie, czy jakiegokolwiek poprawka została przyjęta? No nie. Czy, że tak powiem, ostatnia korekta, kiedy otrzymaliśmy ten dokument w ostatniej chwili, no też to się w żaden sposób nie próbuje bronić. Nie będę wchodził w te dyskusje na temat mediów, bo tu przedmówca, widzę, skoncentrował się głównie na kwestiach tych dotyczących mediów, nazwijmy to mediów tak ogólnie. Nie będę wchodził w detale. No i proszę Państwa, teraz diskutujemy nad budżetem. Odszedł od nas Kolega Radny, z którym ja pracowałem już od 2014/15 roku. Potem jego decyzje były takie a nie inne, ale oczywiście szanowałem Kolegę i sytuacja dzisiaj nie napawa optymizmem. Jeszcze jakby w nawiązaniu do tej sytuacji ciężkiej, jaka nas dotyka. Pan Prezydent Jacek Sutryk na początku dzisiejszej debaty apeluje: powściągnijmy emocje, postarajmy się merytorycznie dyskutować. Teraz uwaga, proszę Państwa. Następnie po tym apelu, po tej przykrej w ogóle dzisiaj sytuacji, raczej takiej skłaniającej do powściągliwości, do pojednania, nagle występuje przedstawiciel klubu prezydenckiego, który ma mnie między innymi np. przekonać jeszcze, żebym ja się zastanowił nad swoją decyzją, nad głosowaniem nad tym budżetem, żeby mnie przekonał, że coś jednak

jest tam jeszcze lepszego, że jakoś, nie wiem, nawiązał jakąś nić porozumienia, jakąś chęć współdziałania. A co tu się dzieje? Dla mnie, to jest jakieś niepojęte, bo osoba, która to referowała, pytanie, czy wyszła na chwilę z roli pokój miłującego i tolerancję rzecznika Prezydenta do spraw, że tak powiem, równości? W jakim celu w tej sytuacji, gdzie mówimy o budżecie, gdzie mówimy raczej o czasie trudnym, nagle padają słowa, które są dla mnie po prostu jakimś sączeniem do nienawiści. Nie mogę tego inaczej nazwać. Cały czas atakowanie wiadomo której strony i podnoszenie tematów, które są w ogóle... Państwo ma trudną sytuację, miasto ma trudną sytuację, w ogóle jesteśmy w trudnej sytuacji. Jaki jest cel, żeby jątrzyć? Nie wiem, chyba taki, żeby takich ludzi, między innymi jak ja z opozycji, utwierdzić w tym, że w żaden sposób nie można tego wszystkiego popierać, bo to jest jakaś prowokacja.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Panie Radny, możemy jakieś dwa słowa na temat uchwały budżetowej, bo cały czas jest analiza przebiegu dyskusji.

Radny Piotr Maryński: Tak. Odnoszę się cały czas do kwestii budżetowej, bo ja mam pewne dylematy, ale tutaj okazuje się, że jeżeli jest wypowiedź klubu prezydenckiego, to ja mam dysonans, bo Pan Prezydent mówi, jakby jedno, a tutaj Klub mówi co innego. A już formułowanie, że kolejkarze kiedyś zmądrzeją, no to ile osób jeszcze trzeba obrazić i zniechęcić do siebie. Po prostu uważam, że to jest jakieś, nie rozumiem po prostu tej sytuacji. W związku z powyższym moje dylematy, które jeszcze miałem, uległy dzięki jakby tej opinii, którą wyraził tutaj w imieniu Klubu referent, to moje wątpliwości, że tak powiem, uległy rozwiązaniu. Dziękuję uprzejmie.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowny Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy Radni! Dzisiaj wyjątkowo trzeba było robić notatkę z wystąpienia Radnego Ciążyńskiego, ale rozumiem, że to jest za aprobatą i namową Pana Prezydenta, bo Pan Prezydent miał ostatnio

dużo problemów wizerunkowych i nie chce, aby wokół jego osoby dyskusja o budżecie się skupiała. Wspomnieliście, że mamy straty rzędu 1 700 000 000 PLN z tytułu braku wpływów, tak naprawdę z podatku PIT, na skutek reformy podatkowej. Szanowni Państwo, tak się składa, że ja wiem, jak Związek Miast Polskich policzył te 1 700 000 000 PLN. I zrobił karygodny błąd, bo przed rządami Zjednoczonej Prawicy roczne wzrosty z wpływu z podatków PIT wynosiły około 8% rok do roku, ale przyszedł Rząd Prawa i Sprawiedliwości, m.in. podnosił płacę minimalną, co wpłynęło na chwilowy wzrost dynamiki, który sięgnął powyżej 20%. Problem polega na tym, że Związek Miast Polskich tę dynamikę chciał utrzymać pomimo tego, że wystąpiło takie jednorazowe zjawisko, pomimo epidemii, pomimo wojny na Ukrainie. Tak że, to nawet nie jest wróżenie z fusów, tylko to jest koncert życzeń, w dodatku bardzo niewiarygodny. Mamy zastrzeżenia do transparentności przy tym budżecie i pewnie w przyszłym roku też będziemy mieli takie historie, jak w tym z Radami Programowymi, tylko proszę mi nie mówić, że nie możemy realizować pomysłów jednego czy drugiego radnego, który na prośbę mieszkańców zgłosił poprawkę dlatego, że po prostu wychodzi później, gdzie te miliony brakuje są, a są w kieszeniach członków Rad Programowych. Tak że, szanowni Państwo, ja bardzo proszę, żeby nie używać tezy, że nie możemy realizować projektów, bo radni zepsują plany Prezydenta. Tak nie jest po prostu. Gazeta czy portal Wrocław.pl, w zasadzie powinienem podziękować Radnemu Cyrulowi, bo rozumiem, że to, co kilka tygodni temu powiedział nam Pan Przewodniczący o portalu Wrocław.pl już jest nieaktualne i nie mamy wątpliwości, że portal służy do celów propagandowych po prostu. Zadłużenie. Konsternacja, Panie Radny Ciążyński, dlatego że w 2026 roku, Pana zdaniem, przekroczymy dyscyplinę finansów publicznych. Tylko gdzie Pan Radny Ciążyński był, kiedy ja to mówiłem 4 lata temu, kiedy ja to mówiłem 3 lata temu? Bo zadłużaliście miasto poprzez obligacje czy kredyty, które zaczniemy spłacać 5 lat od wzięcia pożyczek. Wtedy twierdziliście, że budżet jest

w tak dobrej kondycji, że nie ma żadnych problemów. Dzisiaj słyszymy, że za chwilę problemy będą, a 2 lata temu, powiedziałem, że niezależnie od tego, kto będzie rządził w następnej kadencji, będzie reforma w tym zakresie, w zakresie dyscypliny finansów publicznych właśnie dlatego, że samorządy, nie tylko Wrocław, zadłużają nas na potęgę. Nie byliśmy w tym zakresie żadnym wyjątkiem, a wręcz przeciwnie. Dawaliśmy zły przykład kolegom z mniejszych gmin. Jeśli chodzi o wymianę źródeł ciepła, to ja będę pisał interpelację w tej sprawie. Dlatego, że tam nie do końca wszystkie podmioty, które przystąpiły do programu, zachowują się w sposób uczciwy względem klientów, ale nie winię za to Prezydenta, nie będę tego wątku tutaj rozwijał. Będę głosował przeciwko temu budżetowi. Mówiłem o tym już wielokrotnie na etapie prac. Duży problem z transparentnością. Nie skorzystaliście Państwo z oszczędności, które proponowaliśmy. Nie przyjęliście żadnej naszej poprawki. Nie możemy przyjąć takiego budżetu. Dziękuję bardzo.

Radny Bartłomiej Ciążyński: Zanim odpowiem, mam nadzieję satysfakcjonująco, na, może nie pytania, ale bardziej zarzuty, to chciałbym jedną generalną uwagę poczynić. Opinia, wypowiedź opiera się na liczbach. Nie usłyszałem wiele ustosunkowań się do tych liczb, natomiast to, że z tych liczb wywodzi się pewne tezy, skutki natury politycznej, no to tak to po prostu jest. Wolę wywodzić skutki polityczne, czy tezy polityczne na podstawie faktów niż na podstawie takich słów, których użył np. Radny Maryński o jakichś prowokacjach, jętrzeniu, czy podnoszeniu tematów. No jak mamy nie podnosić tematów? To może przestańmy się spotykać. Odpowiadam po kolei. Panu Przewodniczącemu Kurczewskiemu. Tak jak powiedziałem, starałem się mówić, jestem przekonany, że mówiłem o faktach i o konkretnych danych. Natomiast nie odpowiadam za to, że cytuję „składacie wnioski w ciemno”. Nie odpowiadam za to, że składacie wnioski w ciemno. Odpowiadając jednocześnie i Panu Przewodniczącemu Kurczewskiemu, i Panu Przewodniczącemu Uhlemu, chcę powiedzieć, że nieuczciwe i niesprawiedliwe jest mówienie o portalu np. o portalu

Wrocław.pl, że jest tubą propagandową. Ja nie chcę wracać do tej dyskusji, zresztą zainicjowanej przez Przewodniczącego Kmiecika na poprzedniej sesji, ale może rzeczywiście powinniśmy sobie wszyscy, albo przynajmniej Ci, którzy mówią o jakiejś tubie propagandowej, w tej sekundzie włączyć Wrocław.pl i zobaczyć, co tam za propaganda jest. To powiem Wam, że nie ma. Jest informowanie, do którego, przypomnę, powtórzę, Gmina i Prezydent Wrocławia jest zobowiązany. Panu Przewodniczącemu Uhlemu chcę powiedzieć, nawiązać do tej polityczności. Otóż uważam, że pewną swoistą kwintesencją, kwintesencją apolityczności jest wzięcie wszystkich właśnie wniosków budżetowych w całość, bo przecież remonty podwórek, remonty chodników, budowanie nowych chodników etc nie są ani pisowskie, ani nowonadziejowe, ani nowolewicowe etc. Mówimy o składkach. No jak mamy inaczej odnieść się do wniosków budżetowych, niż przez pryzmat tego, jakie one skutki budżetowe dla planu finansowego powodują? To jest właśnie apolityczność, bo te chodniki i te podwórka nie są polityczne. I po prostu tego zarzutu nie przyjmuję. I chcę na końcu najpierw podziękować Panu Radnemu Kilijankowi, bo jako jedyny z radnych opozycji odniósł się do liczb, jako jedyny. Jako jedyny powiedział o długu. Ja się oczywiście nie zgadzam, bo wyliczenie Związku Miast Polskich oparte jest na danych, które pozyskał Związek Miast Polskich z Ministerstwa Finansów. Natomiast żałuję, że nikt nie odniósł się do właśnie kwestii przekroczenia prawa, kwestii przekroczenia art. 247 ustawy o finansach publicznych, a z wyliczenia wynika, że, gdyby wziąć te wszystkie wnioski budżetowe, to po prostu do takiego przekroczenia by doszło. Możemy się różnić, ale przynajmniej operujemy na liczbach. Dziękuję.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Przed chwilą Pan Bartłomiej Ciążyński bardzo delikatnie odniósł się do wystąpienia Pana Radnego Kilijanka. Ja muszę jednak użyć troszeczkę dosadniejszych słów. Panie Radny, nie pierwszy raz już Pan używa stwierdzeń nieprawdziwych i wprowadza Pan opinię publiczną w błąd. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że Pan Bartłomiej

Ciążyński dzisiaj w swoim wystąpieniu powiedział, gdyby przyjąć Państwa wnioski, wszystkie wnioski mniejszości, to w roku 2026 przekroczylibyśmy dopuszczone ustawą zadłużenie. To powiedział, a nie sugerowanie, że Pan już od dawna mówił, że my to przekroczymy. My nie przekroczymy. My znamy prawo. My wiemy, jak możemy i kiedy, i to najlepiej zna Skarbnik i Pan Prezydent, kiedy, jakie procedury i jakie wnioski mogą być przyjęte, więc proszę nie odwracać i nie sugerować, tak jak ostatnio Pan zasugerował, że ktoś tutaj mecz ogląda. Pan chyba widział ostatnio w Sejmie co było? Wielokroć Pan powinien tutaj na tej sali za to przeprosić, po tym, co się w Sejmie działo, ale wracam, Panie Przewodniczący, do budżetu. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, szanowni Państwo, byliście na posiedzeniach Komisji, tam merytorycznie, bez kamer, ale merytorycznie wszystkie Komisje zaopiniowały budżet pozytywnie. Wszystkie. Ani jedna komisja ani jednego głosu przeciw, a dzisiaj tutaj słyszałem „ja zawsze mówiłem, że będę przeciw”, ale na Komisji nie. Odniosę się i poinformuję też wszystkich innych, że, proszę Państwa, Klub Radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa wielokrotnie spotykał się, wielokrotnie, ze Skarbnikiem, z dyrektorami departamentów, z dyrektorami wydziałów. W momencie, kiedy dostaliśmy budżet, zaczęliśmy już systematyczną pracę i analizę nad całym budżetem. Dostawaliśmy dokładne wyjaśnienia na każde pytanie, które zadaliśmy. Wszystkie dodatkowe informacje były nam przekazane. Mało tego, dzisiaj padło stwierdzenie, nie było czasu na spotkanie, żeby poprawki omówić. No kochani, pierwszy raz jesteście przy tworzeniu budżetu na następny rok? Zawsze w ostatniej chwili przychodzi Skarbnik i autopoprawki wprowadza. To jest norma. Życie nie jest w próżni, cały czas coś się zmienia. Cały czas. Jak byśmy mieli możliwość pewnie za parę dni uchwalać coś, też byśmy jeszcze pozmieniali, bo są nowe parametry, które wchodzi. My dzisiaj zaprosiliśmy Skarbnika. My dzisiaj przed sesją spędziliśmy sporo czasu na to, żeby omówić każdą poprawkę. Każdą. I decyzją Klubu zaakceptowaliśmy, że będziemy za budżetem na rok 2023 z poprawkami.

Nie tak, że to przychodzi Skarbnik i mówi: zagłosujcie. Nie. Każda była omówiona. Więc proszę Państwa, można, tylko trzeba chcieć. Teraz moje pytanie do Pana Skarbnika. Panie Skarbniku, czy był Pan chociaż raz zaproszony na jakieś spotkanie do Klubu innego niż nasz? Czy Pan mógł przedstawić swoją wersję, swoje spojrzenie na budżet, to, co zrobiliśmy? Czy dostał Pan jakiegokolwiek pytanie? Czy dostał Pan prośbę o wyjaśnienie, bo dzisiaj cały czas były tutaj informacje: tego nie wiemy, tego nie wiemy, źle przedstawione. Czy chociaż raz Pan był zaproszony na jakiegokolwiek spotkanie do klubu opozycyjnego, który składał tyle i tyle wniosków, a może któryś z Klubów przyszedł i indywidualnie pytał, czy taki i taki wniosek ma uzasadnienie, bo ostatnio słyszałem nawet na Komisji Budżetu, gdzie mówiono, powinni urzędnicy nam pomagać w przygotowywaniu tych wniosków. Czy do takich wniosków mógł Pan się odnieść, bo ktoś zapytał o nie? Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijanek: Ad vocem. Skandal to mało powiedziane, Panie Przewodniczący. Powiem w ten sposób. Cieszę się, że Bartek zrozumiał moją wypowiedź. Ubolewam, że Radny Krauze nie zrozumiał mojej wypowiedzi. Jeśli pozwolisz, to naszym Przewodniczącym jest Michał Kurczewski, a nie Jarosław Krauze. I powiem krótko, żebyś naszej pracy nie układał, bo my akurat z Panem Skarbnikiem mieliśmy bardzo burzliwą dyskusję, chociażby w kwestii finansowania prywatnych klubów sportowych z budżetu miasta. Musiałem dopytywać, dlatego że przed możliwością złożenia wniosków nie otrzymaliśmy kompletnej odpowiedzi. I to wszystko jest w protokole Komisji akurat Zrównoważonego Rozwoju, bo tam też się ta dyskusja toczyła. A oskarżanie mnie o jakieś kłamstwa czy manipulacje to jest po prostu wstyd, kiedy już miał okazję się do tego odnieść Radny Ciążyński. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Grzechnik: Ad vocem. Dwie kwestie. Jedna jest taka, że my dyskutowaliśmy z Panem Skarbnikiem, ja zadawałem pytania dotyczące budżetu, może sobie to łatwo sprawdzić, więc nie jest tak,

że nikt takiej dyskusji nie prowadził. Natomiast, jeżeli się nad tym pracuje więcej niż kilka godzin czyli kilkadziesiąt, to tych pytań jest bardzo dużo. I jest trudno naprawdę, co 5, 10 minut wysyłać do Pana Skarbnika jakieś zapytanie, czy być z nim w bezpośrednim kontakcie. Dlatego prosiłem o to, żeby te wszystkie dane były zawarte w budżecie, o których mówiłem. To jest jedna rzecz. Natomiast druga. Państwo mówicie, że te poprawki, które wniosły wszystkie Kluby opozycyjne, oraz moje indywidualne sprawiłyby, że mielibyśmy problemy z zadłużeniem. To ja chciałem Państwu powiedzieć, że Państwo zmieniliście wczoraj, zwiększyliście deficyt o 148 000 000 PLN w autopoprawce, na 815 000 000 PLN, tak? Jest taki zapis na końcu. Więc, jaki to ma wpływ w takim razie na budżet?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Dobrze. Szanowni Państwo, jeszcze sam sobie też zwrócę tę uwagę. Nie ma sensu prowadzić dialogu w trakcie transmisji Rady Miejskiej, bo tylko jedna ze stron jest słyszalna. Więc po prostu musimy starać się tę dyskusję prowadzić tak głośno po głośno, bo też chodzi o to, żeby mieszkańcy mogli słyszeć to, co tu się mówi, a mikrofony osób, które nie są w danej chwili dopuszczone do głosu, nie wyłapują dźwięku.

Radny Mirosław Lach: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowna Rado! Słyszemy dzisiaj w tej debacie budżetowej takie zdania, że brak wiedzy o tym budżecie, zaprosić opozycję do wspólnej debaty, że budżet jest bardzo nieczytelny, rozpisać wydatki inwestycyjne tego budżetu, transparentność tego budżetu powinna być. No to ja ponawiam pytanie Pana Przewodniczącego Krauzego do Pana Skarbnika. Panie Skarbniku, czy był Pan zaproszony w sprawach debaty o budżecie na któryś z Klubów naszej Rady? Dziękuję bardzo.

Radny Michał Młyńczak: Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci! Uchwała budżetowa jest uchwałą bardzo sformalizowaną, zawierającą w sobie poszczególne działy, podrozdziały, rozdziały, w których zawarte

globalnie są liczby i dane finansowe. Budżet, jak radni, którzy mają dłuższy staż od mojego, wiedzą, skonstruowany jest na podstawie zgłaszanych przez poszczególne jednostki budżetowe gminy zapotrzebowania.

Tak w cudzysłowie to ujmując: na określone materiały i wydatki.

Te elementy zawarte są później w globalnych liczbach, do których, z kolei, zawarte są załączniki określające poszczególne wydatki. I kwestią tylko i wyłącznie tego, czy chcemy coś odnaleźć w tym budżecie czy nie, jest element poszukiwawczy i analizy z tym związany. I to jest w zakresie tego odniesienia się co do tego, iż budżet jest nieczytelny. Konstrukcja budżetu wynika z zakresu ustawowego i wydanych na tej podstawie rozporządzeń, a to tworzone jest przez władze centralne, które to już nie raz pokazały, że w tym zakresie mogą poszczególne przepisy zmienić z dnia na dzień, a w zasadzie z nocy na dzień. Jeśli czytelność budżetów dla radnych opozycyjnych jest niewystarczająca, wystarczyło w tym zakresie złożyć odpowiednią inicjatywę polityczną celem doszczegółowienia poszczególnych przepisów. Po drugie. Jeśli chodzi o kwestię konstrukcji tego budżetu, opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej do budżetu jest pozytywna, co należy podkreślić. Regionalna Izba Obrachunkowa jest z kolei państwową jednostką budżetową, nad którą nadzór sprawuje Prezes Rady Ministrów, i której członków powołuje Prezes Rady Ministrów. Można by rzec zatem, iż Prezes Rady Ministrów daleką ręką wyciągniętą poprzez powołanych członków również wydał opinię pozytywną na temat budżetu, który teraz poszczególni członkowie Jego ugrupowania tutaj kwestionują. Dlatego też sumarycznie wskazując, te elementy konstrukcyjne i formalne zostały spełnione, a kwestia dobrej woli i pogłębionej analizy tutaj jest koniecznością dla jego czytelności i zrozumienia. Dziękuję.

Radna Jolanta Niezgodzka: Pan Prezydent mówił dzisiaj, że niektóre sprawy, niektóre kwestie będą musiały poczekać. Szkoda, że czekać nie muszą te, które nie należą do najpilniejszych potrzeb mieszkańców, a dla których w budżecie znalazły się jednak środki. Mam tu na myśli wspomnianą już wielokrotnie promocję i wydawaną co tydzień gazetkę,

ale nie tylko gazetkę, bo to są też podcasty, to też jest telewizja, to też jest radio. Czy to są te problemy, których rozwiązania od nas oczekują mieszkańcy tak najpilniej? Z moich rozmów z mieszkańcami wynika, że zdecydowanie nie. I trzeba tutaj odróżnić informowanie mieszkańców od tworzenia mediów, bo oczywiście z całą pewnością informować mieszkańców o tym, co się dzieje w mieście, powinniśmy różnymi kanałami, ale zadaniem gminy nie jest tworzenie mediów finansowanych z budżetu miasta, które mogą stanowić zagrożenie dla tej lokalnej demokracji, o czym się wielokrotnie wypowiadał już Rzecznik Praw Obywatelskich. I to jest bardzo poważna sprawa. Odpowiedzialny lider, o którym mówił dzisiaj Pan Prezydent, potrafi odłożyć swoje marzenia i zrezygnować z nich, przynajmniej na ten moment, więc moim zdaniem, gdyby nasz prezydent był odpowiedzialnym liderem, potrafiłby zrezygnować z wydawania właśnie tych milionów na promocję Wrocławia we Wrocławiu, bo wydaje mi się, że zdecydowana większość mieszkańców wie, co się dzieje w mieście i nie trzeba we Wrocławiu stawiać billboardów, żeby informować mieszkańców o tym, co się w mieście dzieje. Nie trzeba wrzucać gazetek do wszystkich skrzynek pocztowych dla mieszkańców. No, chyba że chodzi wyłącznie o to, żeby ta jedyna słuszna prawda, która płynie z ust Prezydenta, była niesiona do wrocławianek i wrocławian. I kolejne miliony na budowanie tzw. strategicznych kierunków rozwoju miasta, czyli słowa i dokumenty, za którymi nie idą realne zmiany, które są po prostu tylko słowami, które zostają tam na papierze, nie wpływają, w mojej ocenie, realnie na zmianę jakości życia mieszkańców. I odpowiedzialny lider, wiedząc, że mamy we Wrocławiu prawie 5000 mieszkań komunalnych, które posiadają toaletę na korytarzu poza mieszkaniem, nie pozwoliłby sobie właśnie na zaplanowanie w budżecie kolejnych pieniędzy na realizację swoich marzeń o medialnym wrocławskim imperium. Te pieniądze w budżecie mogą być lepiej wydane tylko, w mojej ocenie, Panie Prezydencie, trzeba właśnie z tych swoich marzeń zrezygnować i myśleć o marzeniach mieszkańców Wrocławia, czyli

o czystym powietrzu, o lokalach komunalnych na miarę XXI wieku i wspólnym bilecie na kolej i komunikację miejską we Wrocławiu. I odniosę się jeszcze do słów Pana Radnego Ciążyńskiego, bo Pan Radny musiał, w mojej ocenie, tutaj wiele fikołków w swojej logice wykonać, żeby jakoś sobie zracjonalizować chyba ten budżet, ale sumowanie wszystkich wniosków budżetowych, to już jest lekkie przegięcie, bo ja rozumiem, że Państwo wielu tych wniosków nie są merytorycznie w stanie uzasadnić, nie są w stanie Państwo uzasadnić głosowania za ich odrzuceniem, ale ich sumowanie i mówienie, że nie możecie ich wszystkich przyjąć, co do jednego, dlatego że to by rozwalilo budżet, to jest już bardzo daleko idące. A to, że przy wielu naszych wnioskach budżetowych jest informacja, że dane zadanie będzie realizowane, to mnie w ogóle nie dziwi. Może Pana dziwi, bo pewnie Pan wcześniej takich wniosków nie składał. Ale wśród tych wniosków są wnioski, które my już składamy od wielu lat i przy wielu z nich jest informacja, że dana inwestycja będzie realizowana w tym roku. W trakcie roku oczywiście nic się nie dzieje. My znowu składamy w kolejnym roku ten wniosek i otrzymujemy taką samą informację, że to zadanie jest zaplanowane do realizacji na ten zbliżający się rok, więc dla mnie to nie jest żadna zadziwiająca informacja. Mam nadzieję, że w końcu wielu z tych wniosków nie będziemy musieli składać, że one zaczną być realizowane. Dziękuję. Przepraszam, jeszcze jedno. Zapomniałam o jednej kwestii jeszcze. To do Pana Skarbnika pytanie, bo wiem, że Rada Osiedla Gajowice składała wniosek o to, żeby wpisać do tego projektu na przyszły rok remont boisk sportowych położonych przy Szkole Podstawowej nr 43 przy ulicy Grochowej. Mam pytanie, czy może udało się zapisać te środki w budżecie? Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Ja tutaj z przeprosinami, bo, Panie Skarbniku, bardzo serdecznie dziękuję za odpowiedzi na wszystkie pytania w toku prac nad budżetem, szczególnie w trakcie prac na merytorycznej Komisji Budżetu, ale też na Komisji Gospodarki Komunalnej. Odnosząc się do kilku kwestii. Pierwsze to, w trakcie ostatniego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów

Przewodniczący Grabarek złożył taką propozycję, i chyba werbalnie wszystkie strony się na to zgodziły, że czas przystąpić do zmiany uchwały o trybie procedowania budżetu, bo zmiana, zamiast w takim kierunku, żeby więcej o tym rozmawiać, żeby wcześniej angażować różne środowiska, idzie w drugą stronę, żeby raczej czas tej debaty skracać. Dobrym zwyczajem było to, że projekt budżetu był prezentowany 15 listopada, najpóźniej zgodnie z ustawowym terminem, a głosowanie i drugie czytanie odbywało się na sesji pod koniec grudnia. Ten czas zamiast się wydłużać, zamiast zwiększać przestrzeń do tego, żeby zaangażować różne strony, on jest skracany, więc tym bardziej ta uchwała zasługuje na to, w takim razie, żeby ją zmienić, ze względu na to, że idzie to nie w takim kierunku, w jakim powinno iść. Zamiast dialogować, to tworzy się raczej warunki do tego, żeby ten dialog ograniczać. To jest druga sprawa. Trzecia sprawa. Ja bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, za ten głos i za odniesienie się. Niestety problem jest taki, że albo Pan nie słuchał, albo Pan pomylił różnego rodzaju argumenty, bo o liczbach ja akurat bardzo mówiłem. Ja przypomnę, trzy razy więcej wydaje Wydział Komunikacji Społecznej na promocję i komunikację z mieszkańcami potrzeb Pana Prezydenta niż w 2019. To jest prawie 6 000 000 PLN. 40% więcej wydaje Biuro Prezydenta niż w 2019 roku. To jest ponad 11 000 000 PLN w przyszłym roku. 1 000 000 000 PLN zadłużenia. To są liczby, o których, Panie Przewodniczący, wspominałem. Ja nie chciałem zagłębiać się w kwotę, którą Pan podał, popełniając błąd logiczny i to o błędzie logicznym mówiłem, a nie o błędzie czy o klasyfikacji politycznej, wrzucając poprawki do jednego wora. Państwo naprawdę macie tę przewagę, że Pan Skarbnik może finansować swoje zmiany i Pan Prezydent może finansować swoje zmiany z deficytu. Tak jest oczywiście łatwiej. Nie trzeba wskazywać koniecznych oszczędności czy tłuszczyku, który jest do przycięcia, jeżeli chodzi o administrację publiczną we Wrocławiu i rozbuchane zarządy i rady nadzorcze spółek komunalnych. Wracając do tego, ja naprawdę chciałbym, żeby ten proces debaty budżetowej był lepszy, żeby on był uspołeczniony,

szczególnie w tych trudnych czasach. I myślę, że mamy na to szansę. Niestety utraciłem tę wiarę po wystąpieniu Pana Przewodniczącego Ciążyńskiego. Myślę, że mamy jeszcze szansę na to. I liczę na dobrą współpracę przy zmianie uchwały, która reguluje tryb pracy nad uchwałą budżetową. Dziękuję bardzo.

Radny Dominik Kłosowski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Chciałem się odnieść tutaj do kilku wystąpień moich przedmówców, szczególnie do Piotrka Uhlego, który zarzuca tubę propagandową Prezydentowi, budowę potrzeb zaplecza politycznego Pana Prezydenta. O tych sprawach propagandowych i o sprawach medialnych mówił Czesław Cyrul, znakomity dziennikarz, i nie będę tego rozwijał. Tylko powiem w ten sposób, że nikt, kto twardo stąpa po ziemi, nie pozwoli sobie na to, żeby nie mieć możliwości informowania mieszkańców o tym, co się dzieje we Wrocławiu. Tak powiedział Bartek Ciążyński, nie wszyscy 24 godziny na dobę przeglądają telefony i wiedzą, co się dzieje. Nie wszyscy są biegli w Internecie. Starsi mieszkańcy korzystają z tych gazet, które znajdują w Radach Osiedli, w Centrach Aktywności Lokalnej. I stamtąd mogą się dowiedzieć, że np. będzie zamknięta jakaś ulica, że zostanie otwarte przedszkole, że został wybudowany basen, czy mogą też przeczytać, gdzie mogą się zwrócić o pomoc, jak będzie im za zimno w domu. Budowa potrzeb, zaplecza politycznego. My te potrzeby cały czas zaspokajamy, a zapleczem politycznym np. radnych miejskich we Wrocławiu są wyborcy, czyli mieszkańcy Wrocławia, których staramy się potrzeby spełniać. Marzenia Pana Prezydenta i Radnych – wielokrotnie to padło tutaj. Czy my mamy zrezygnować z marzeń takich, jak budowa Alei Wielkiej Wyspy, Osi Zachodniej? Drogi, która za chwilę połączy Leśnicę, zachód Wrocławia z nowo budowanym przez Marszałka województwa, jakże potrzebnym, szpitalem onkologicznym. Albo może mamy zrezygnować z zakończenia budowy tramwaju na Nowy Dwór czy buspasu przez Popowice, żeby zachód Wrocławia nie stał w korkach, jak się jakiś tramwaj zepsuje, np. na ulicy Legnickiej? To są właśnie marzenia, które realizujemy.

I w dalszym ciągu w budżecie na 2023 rok utrzymujemy blisko 1 000 000 000 PLN tych inwestycji. O to Wam chodzi? A teraz będzie o fikołkach. Jola powiedziała o fikołkach, tak że ja teraz o fikołkach propagandowych opowiem. Jest taka czasami stosowana przez niektórych radnych metoda uzyskiwania poparcia politycznego, zgłaszania rzeczy, które się już realizują. I dam teraz przykład. Jedno z pism Joli do jednego z przewodniczących Rady Osiedla. „Jako radni złożyliśmy stosowne wnioski o uwzględnienie w przyszłorocznym budżecie inwestycji, które są istotne dla mieszkańców osiedla Nadodrze. Wśród nich znalazły się wnioski o remont chodników przy ulicy Biskupa Tomasza I, opracowanie dokumentacji projektowej podwórka Niemcewicza, Pobożnego, remont chodnika przy ulicy Ptasiej, remont podwórka między ulicą Krętą, Słowiańską przygotowanie dokumentacji projektowej, remont nawierzchni na Słowiańskiej, ogrodzenie wybiegu dla psów przy Staszica”. To powiem w ten sposób. Dowiedziałem się, jak to wygląda. Zapytałem przewodniczącą Rady Osiedla. I przewodnicząca Rady Osiedla mi napisała tak, że jako Rada, mamy już odpowiedzi, że te podwórka są na tak, dokument, jedynie dokumentacja projektowa na Słowiańskiej jeszcze nie jest realizowana, ale będzie w przyszłości. Czyli na te wszystkie inwestycje, na które Jola składa wnioski, to Rada Osiedla dostała odpowiedź, że są realizowane, są kończone, bądź za chwilę będą robione. Taki tylko marketingowy fikołek, bo Pani Radna zarzucała Prezydentowi i Radnym, to ja odpowiem w ten sam sposób. Czy to jest uczciwe, ja nie wiem, żeby przyklejać się do rzeczy, które są już zatwierdzone, realizowane, jest na to finansowanie. Bardzo dziękuję.

Radna Jolanta Niezgodzka: To w takim razie trzeba się zastanowić, kto tu w którym miejscu kłamie, bo jeżeli wszystkie te zadania, o których Pan powiedział przed chwilą, które Pan odczytał, są w trakcie realizacji, jest na nie finansowanie, bądź będą, co to znaczy bądź będą? Pan powiedział, że są na etapie projektowania albo są przeznaczone do realizacji, a ja we wnioskach od Prezydenta otrzymuję informacje,

że zadanie np. remont chodnika przy Ptasiej – zadanie nie jest ujęte obecne w planach inwestycyjnych do 2025. Kolejne, Biskupa Tomasza – zadanie nie jest ujęte obecnie w planach inwestycyjnych do 2025. Ale jeszcze chwileczkę, przeczytam kolejne, bo to jest bardzo ważne, co Pan Radny powiedział, więc zastanawiam się, czy radni są okłamywani, czy radni osiedlowi są okłamywani w swoich odpowiedziach od urzędników, bo to jest bardzo niepokojące. I to jest kwestia na pewno do wyjaśnienia. Kolejne – remont podwórka Pomorska, Świętego Wincentego, Rydygiera, planowane jest zlecenie dokumentacji projektowej w przyszłym roku. Dokładnie taką samą odpowiedź dostałam w zeszłym roku, że dokumentacja projektowa miała być zrobiona w tym roku. I ona nie została wykonana i żaden krok w tę stronę nie został poczyniony. Ale jeszcze jedno bardzo ważne. Chodzi mi o to ogrodzenie wybiegu dla psów, gdzie też została informacja podana, że zadanie nie jest ujęte w planach miasta. Została przedstawiona wycena – w celu realizacji wniosku wymagane jest wykonanie ogrodzenia, szacowany koszt inwestycji, aktualnie brak środków w budżecie na ten cel. Więc moje pytanie brzmi wobec tego, Panie Skarbniku: kto ma niewłaściwe informacje w tym zakresie, bo jeżeli radni osiedlowi zostali wprowadzeni w błąd, to jest skandal, jeżeli radni miasta zostali wprowadzeni w błąd, to też jest w zasadzie skandal. Więc pytanie, kto tutaj dzisiaj mówi prawdę? Bo chyba, że to Pan Radny nie mówi prawdy. Dziękuję bardzo.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, chciałem złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji poprzez radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Wniosek jest bezprzedmiotowy, w sensie zamykam dyskusję, bo nie ma więcej zgłoszeń.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie, Szanowni Radni! Oczywiście pomiędzy tym momentem, kiedy Państwo otrzymaliście to pismo informujące o tym, jaka jest opinia w sprawie Państwa wniosków, już wiemy, że one zostały odrzucone. Była też informacja dotycząca części zadań, zgodnie z procedurą powyżej 500 000 PLN. O tych zadaniach Państwo już poinformowaliście. Dzisiaj, oczywiście muszę też powiedzieć o tych, których nie było w tej informacji o tych inwestycjach. To jest oczywiście związane z tym, że na bieżąco otrzymujemy inne informacje od służb technicznych, inwestycyjnych. I te wszystkie kwestie muszą być ostatecznie również, o których wiemy, na teraz uwzględnione. To jest m.in. ta rzecz, o którą pytał, czy miał wątpliwość Pan Robert Grzechnik, to znaczy, to tak jest co roku. W każdym z tych budżetów, o których rozmawiamy, jest tak, że to nie jest dokument, jakby wyjęty z czasoprzestrzeni, tylko w zasadzie mówimy o końcu roku, o bieżącym budżecie, budżecie następnym i kolejnych budżetach. To jest ten dokument drugi, chyba ważniejszy. O nim rzadziej rozmawiamy, ale ważniejszy, mówię tu o Wieloletniej Prognozie Inwestycyjnej. Te wszystkie dokumenty, koniec końców, muszą być ze sobą spójne. I teraz, zawsze jest tak, że część wydatków, która nie jest zrealizowana do końca w bieżącym budżecie, ona musi, ponieważ te inwestycje są realizowane, kasowo musi znaleźć wyraz w kolejnym budżecie. I znajduje. Znajduje poprzez właśnie te 148 000 000 PLN dodatkowe. To nie jest jakiś ekstra dług czy ekstra wydatek, który teraz nagle pojawił się. To są środki, które są, można powiedzieć, przeniesione między budżetem bieżącym a budżetem, o którym dzisiaj z Państwem rozmawiamy. I można powiedzieć, że wieloletnio, jak popatrzymy na to, to tego skutku budżetowego nie ma, bo myśmy mieli zaplanowane środki na realizację tych zadań. To przechodzi na rok następny. Oczywiście, że siłą rzeczy finansowo, jak sobie popatrzymy na te dane finansowe, to ten deficyt musi być wyższy, bo to trzeba zapisać formalnie w budżecie, ale tak naprawdę to są środki przeniesione, głównie środki inwestycyjne w ramach budżetu miasta. Mamy też dodatkowe dochody, o których zaraz powiem też, które

chcielibyśmy jeszcze uwzględnić. Tak wygląda budżet w liczbach. Łącznie po stronie dochodów ponad 5 591 000 000 PLN, po stronie wydatkowej 6 406 000 000 PLN. Wydatki majątkowe inwestycyjne, jak widzimy, przekroczyły w tym momencie już ponad 1 000 000 000 PLN. Część oczywiście to są te środki, które są związane z chociażby umowami wsparcia, o tym też wielokrotnie rozmawiamy, realizowanych inwestycji przez spółki miejskie. Ważny slajd, bo jak rozmawiamy, oczywiście o bezpieczeństwie, o tych kwestiach ważnych związanych z długiem czy deficytem, to przypominam jeszcze raz. Warto powiedzieć o tym, że w tej Wieloletniej Prognozie Finansowej w przyszłym roku i w kolejnych latach my nie mamy informacji o tej wysokości rekompensaty związanej z utraconymi dochodami z podatku PIT. Dzisiaj o tym mówił nie Prezydent, ale Pan Radny Ciążyński. Ponad 400 000 000 PLN. Jak się cofniemy w czasie, popatrzymy na nasze prognozy finansowe, to tyle w tym budżecie planowaliśmy już grubo powyżej 1 800 000 000 PLN, tymczasem ta prognoza, jak Państwo wiecie, ona się nie zmieniła od czasu pierwszego czytania, to 1 411 000 000 PLN. Mniej, przypominam o ponad 50 000 000 PLN niż w roku bieżącym. Tyle mamy zaplanowanego podatku PIT przez Rząd. To jest kwota podana jakby z góry. I ta kwota na dzisiaj jest właśnie taka. Mamy nadzieję, że oczywiście w roku przyszłym i w kolejnych latach te kwoty rekompensaty będą znacznie wyższe niż te 217 000 000 PLN, które tutaj widać na tym wykresie tego naszego deficytu operacyjnego. Tak to wygląda, szanowni Państwo, w większości miast polskich. Niestety my nie możemy zaplanować tych dochodów wcześniej. Nie możemy tych dochodów, których się spodziewamy, ale nie wiemy, czy tę rekompensatę dostaniemy czy nie dostaniemy, po prostu zakładamy, że ona wpłynie, ale tego do końca niestety nie wiemy. I tu ważna rzecz też w kontekście tego, o czym dzisiaj już była mowa, na co zwracał uwagę, za co bardzo dziękuję, Pan Radny Ciążyński. Mianowicie kwestia tego wieloletniego ujęcia wskaźników obsługi zadłużenia, bo to jest wskaźnik obsługi zadłużenia. Kiedyś to było

te 60% długu do dochodów liczone, natomiast teraz mamy wskaźnik obsługi. Ten wskaźnik jakby nawiązuje do kwestii możliwości, czyli do tych nadwyżek, o których tutaj powiedziałem, czyli polskie samorządy jak nie będą miały tych nadwyżek, nie będą mogły realizować inwestycji. Też się publicznie na ten temat wypowiadałem. To jest kwestia przyszłości. Brak środków europejskich i brak tych nadwyżek, czyli brak tej możliwości planowania powoduje, że tak naprawdę wieloletnio samorządy w tej chwili nie są w stanie tych inwestycji rzeczywiście realnie planować, bo nie ma chociażby tych informacji o tych rekompensatach. Mamy ubytek w dochodach PIT. Nie mamy tych rekompensat. One są jednorazowo przekazywane, jak Państwo wiecie doskonale, i jesteśmy o tym informowani pod koniec roku gdzieś w okolicach października. Niestety te wskaźniki, jak słusznie zauważył Pan Radny Ciężyński Bartłomiej, niestety od 2026 roku są bardzo te procenty są bardzo bliskie, czyli te 6,77 dopuszczalny wskaźnik obsługi, ten realny 6,33. To się nie może przeciąć w czasie. Te wykresy nie mogą się przeciąć w czasie, bo inaczej złamiemy zasadę, która jest określona w ustawie o finansach publicznych. My nie możemy tej bariery przekroczyć. I jak już mówimy o tych przekroczeniach, to ja sprawdziłem, bo zaraz pokażę Państwu, jakie te wnioski jeszcze raz Państwo złożyliście, bo do tego powinienem się też odnieść. I tutaj te skutki globalnie prawie 70 000 000 PLN na rok bieżący, 700 000 000 PLN w latach kolejnych, w poszczególnych wnioskach Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości ponad 20 700 000 PLN w roku 2023 i skutki na kolejne lata to 163 000 000 PLN. Pan Radny Robert Grzechnik, składając 13 poprawek, w tym jedno zadanie było zadaniem nieformalnym, z uwagi na to źródło, które było mniejsze kwotowo niż sam wniosek, nie zostało uwzględnione jako wniosek formalny. Natomiast te wnioski łącznie sumowały się na kwotę ponad 6 700 000 PLN w roku 2023. I skutek na lata kolejne to 232 000 000 PLN. I ostatnia grupa poprawek aż 62 poprawki – 48 725 000 PLN rok bieżący i 304 417 000 PLN. Państwo podnosiliście kwestie tego sumowania. No rzeczywiście jest tak,

jak powiedział Pan Radny Ciążyński, że gdyby uwzględnić wszystkie wnioski, to one oczywiście przekraczają ten dopuszczalny wskaźnik. To jest ta relacja, o której tutaj mówimy w roku 2026. Ale ja też sprawdziłem w międzyczasie. Same wnioski Klubu Radnych Nowa Nadzieja również przekraczają, tak że w tym zakresie, gdybyśmy tylko i wyłącznie podstawili do tych wzorów te wnioski Radnych Nowa Nadzieja, to również niestety te wskaźniki, o których tutaj mówimy podstawowe, przekraczają te dopuszczalne normy. Nie moglibyśmy tych wniosków, nawet jeżeli one byłyby tylko i wyłącznie z tego jednego Klubu, uwzględnić. Przy okazji, bo było pytanie odnośnie do tej inwestycji, ja sprawdzałem w międzyczasie. Nie został ten wniosek jakby złożony. Nie jest uwzględniona ta zmiana. Nie został ten wniosek przekazany. Ja, szczerze mówiąc, też tego wniosku nie kojarzę, czy tego pisma, czy petycji. Pewnie to jest jakaś sprawa, która jest pewnie świeżą sprawą, ale to ustalę i przekażę. Ja o tym nie wiem. I tak naprawdę nie jest uwzględnione. Jeśli chodzi o autopoprawki, o których powiedziałem, jest spora grupa zadań w edukacji, nie tylko w edukacji, tych współfinansowanych środkami unijnymi, najwięcej rzeczywiście w obszarze edukacji, łącznie kwota 12 053 000 PLN. To są zadania, które realizujemy. Chcemy oczywiście kontynuować. I te środki w ramach tych przeniesień z roku bieżącego na rok przyszły muszą zostać uwzględnione, żebyśmy mogli faktycznie tutaj bez żadnych opóźnień dalej te projekty prowadzić. Rzeczą Państwu znana – środki, które otrzymaliśmy z Unicefu, środki związane z pomocą dla uchodźców z Ukrainy. Te środki również nie zostały w pełni wykorzystane w roku bieżącym i będą zapisane w budżecie roku przyszłego, kwota blisko 14 000 000 PLN po stronie wydatkowej. Podobnie otrzymaliśmy informację, jeśli chodzi o środki z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności. To są środki związane właśnie z inwestycjami realizowanymi. W ślad za przesunięciem tych wydatków kwotowo również i odpowiednio przesuwamy dochody między latami, stąd te 9 153 000 PLN. Ostatnia rzecz na tym slajdzie, zwrot dopłaty. Tę dopłatę Wrocławskie Mieszkania zwrócą

miastu w przyszłym roku. Porządkujemy budżet inwestycyjny. Łącznie ta kwota ponad 139 345 000 PLN zostanie ujęta na tych zadaniach wskazanych. To są te zmiany, o których mówiłem finansowe wynikające z rozliczenia bieżącego roku. Zwiększenie wydatków majątkowych to nowa rzecz, ale chcemy ją ująć, chodzi o planowane wpływy środków z funduszu dopłat. To jest Fundusz wprowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego, dodatkowe środki, chcielibyśmy jeszcze zapisać ponad 9 900 000 dla TBS również mamy informację, pozyskaliśmy informację o tym, że planowana jest refundacja w kolejnym roku 2023 kolejne środki z Funduszu Pomocy. Chodzi oczywiście o uchodźców z Ukrainy i te środki chcemy jeszcze zapisać w trybie autopoprawki, bo już taką informację mamy i chcemy to uwzględnić w przyszłorocznym budżecie dodatkowe środki dla Capitolu, w związku z rosnącymi kosztami utrzymania. Tu jest pilna potrzeba zwiększenia tego budżetu. Również ważna rzecz, o którą wnioskowali, jak pamiętam, Radny Jarek Krauze, klub prezydencki, dodatkowe środki na wspieranie aktywności społeczności lokalnych. Chodzi oczywiście o Rady Osiedla, dodatkowe 500 000 PLN chcielibyśmy dla Rad Osiedli również w ramach tych zmian przekazać. I rzecz już ostatnia, chodzi o dodatkowe środki na wyżywienie, zakwaterowanie zapewnienie środków czystości i higieny. Oczywiście znowu mówimy tutaj o obywatelach Ukrainy i pomocy dla nich, kwota 2 390 000 PLN. To również tu również spodziewamy się w trakcie roku refundacji na tą pomoc realizowaną przez miasto. Tyle z mojej strony, bardzo dziękuję. A jeszcze do jednej rzeczy się nie odniosłem. Faktycznie, szanowni Państwo, pamiętam, bo to już szesnasty budżet. Rzeczywiście taką praktyką dobrą było to, że ja wraz z moimi służbami, dyrektorami byliśmy często zapraszani również na posiedzenia Klubów, bo tu nie mówimy tylko o Komisjach, bo na Komisjach rzeczywiście Państwo składaliście pytania i na nie odpowiadaliśmy, ale też rozmawialiśmy bardzo często w takim gronie klubowym. Również opozycja często mnie zapraszała, rzeczywiście rozmawialiśmy o tych planowanych wydatkach i dyskutowaliśmy, ja miałem

też szansę i Państwo dyrektorzy do niej odnosić się na bieżąco przy pracach do budżetu. Jak jesteśmy przy tych pracach, bo tu jeszcze i o jednej rzeczy nie powiedziałem też, to myślę, że trzeba o tym powiedzieć, mianowicie budżet to nie tylko ta książka, która jest i ta uchwała, bo tak naprawdę budżet to jest uchwała. To są dwie strony, one mają się tak jak tutaj Radny słusznie zauważył, są, jakby, spełniają i są zgodne z wymogami przepisów prawa. I one są tak konstruowane, nie tylko we Wrocławiu, we wszystkich miastach. I od lat te nasze uchwały budżetowe i ta książka budżetowa tak wygląda, ale zachęcam np. do lektury, bo wiem, że po ten dokument się rzadziej sięga, ale jest też zawsze procedowana uchwała w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej i tam są załączniki w tej uchwale i w tej uchwale znajdziecie Państwo wszystkie inwestycje i wystarczy po prostu utworzyć ten dokument zapoznać się z tym dokumentem. I tam te wszystkie zadania inwestycyjne są wyszczególnione. Oczywiście, że jest tak, że są zblokowane, są pewne programy i to w sensie formalnym jest traktowane jako zadanie inwestycyjne. O te szczegóły zawsze, jeżeli macie Państwo dodatkowe pytania, rozmawiałem z Panią Dyrektorką w międzyczasie Urbanek, w każdej chwili taką listę szczegółowych zadań, bo to są często bardzo drobne zadania, które są w ramach programów realizowane, możecie Państwo zapytać, bo pewnie tego rodzaju zadania miał Pan Robert Grzechnik na myśli, możecie Państwo o to zapytać. My miesiąc pracujemy nad budżetem, można zapytać, Pani Dyrektorka na pewno udzieli informacji, pokaże zestawienie tych poszczególnych wydatków w ramach programów, programy u nas są, tak jak powiedziałem, traktowane jako formalnie jako jedna, jakby, inwestycja pozycja budżetowa i jest wyszczególniona w WPF-ie łącznie, tak jak te duże inwestycje. Jak TAT, inwestycja realizowana tramwaj na Nowy Dwór, to te większe duże pozycje są realizowane. Mam informację o autopoprawce. Autopoprawka jest uwzględniona w ramach zmian oczywiście do budżetu. Aha, jest jeszcze jedna autopoprawka ustna, którą powinienem zgłosić. Dziękuję za informacje, chodzi o Panią Dyrektorką Beatę Bernacką i chodzi

również o środki, jak dobrze pamiętam, na wydatki związane z...
Rozumiem, to wróćmy do tego slajdu i formalnie powinienem to zgłosić, więc, ale ja o tym powiedziałem, chodzi o tymczasowe zakwaterowanie, samodzielne wyżywienie 2 390 000 PLN, więc ta autopoprawka jest zgłoszona. Dobrze, czyli tak naprawdę wszystkie informacje Państwo znajdziecie jak nie w budżecie, to w Wieloletniej Prognozie Finansowej i w załącznikach do niej. Bardzo Państwu dziękuję i proszę o pozytywne opinie i głosowanie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, chciałem jeszcze w tym miejscu oświadczyć, bo padło tutaj, co najmniej raz takie sformułowanie, że myśmy procedowali ten budżet w jakimś szczególnym trybie przyspieszonym. Zaprzeczam. Procedowaliśmy go zgodnie z uchwałą w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej z 15 października 2015 roku. Wtedy ten tryb procedowania budżetu został uchwalony przez tutejszą Radę. I my w siódmym roku funkcjonowania tej uchwały co do joty wykonaliśmy jej zapisy. Dziękuję bardzo, skończyliśmy procedowanie tego punktu. Zarządzam głosowanie w formie korespondencyjnej nad wnioskami mniejszości. Ogłaszam przerwę do godz. 13.45. Głosowanie zamkniemy o godz.13.00.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1677/22

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 8, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania **uchwała nr LXII/1620/22** z dnia 8 grudnia 2022 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/66711/Uchwała-LXII_1620_22

Szanowni Państwo, wznawiam po przerwie posiedzenie sześćdziesiątej drugiej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Informuję, że na skutek

przeprowadzonego w sesji głosowania wszystkie wnioski mniejszości zostały odrzucone. Zakończyliśmy debatę nad projektem uchwały budżetowej. Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad, do Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta, która jest ściśle z tym projektem budżetu na rok 2023 związana.

2. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1678/22

II czytanie

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo, krótko. To oczywiście w tej prezentacji dotyczącej budżetu, wszystkie te elementy, które są istotne z punktu widzenia tego wieloletniego planowania, czyli Wieloletniej Prognozy Finansowej, były ujęte, tak że bardzo proszę również o przyjęcie tego dokumentu strategicznego wychodzącego ponad rok, czyli ponad rok 2023. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – bez opinii

Dyskusja:

Radny Robert Grzechnik: Pani Prezydent, Panie Przewodniczący Szanowni Państwo Radni! Pan Skarbnik mówi na temat tego, jak ważna jest uchwała ta wieloletnia dla Wrocławia, projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej, dlatego przygotowałem się szczęśliwie już wcześniej i chciałem powiedzieć kilka słów na ten temat. Od odpowiedzialnych polityków, szanowni Państwo, warto wymagać spojrzenia w przyszłość dalej

niż do najbliższych wyborów. Czytając prognozowe wydatki majątkowe zawarte w Wieloletniej Prognozie Finansowej, niestety mamy się czego obawiać. W przyszłym roku przyjdzie do nas kryzys, jakiego dawno nie widzieliśmy i może się okazać, że rzeczywiste dochody w najbliższych latach będą nawet niższe, niż te planowane. Bazując na Wieloletniej Prognozie Finansowej, można zauważyć, że budżet na 2023 rok nie jest szyty na miarę trudnych czasów. W wydatkach bieżących, czyli tych związanych z bieżącym funkcjonowaniem gminy na 2024 rok, czyli ten kolejny, mamy o 120 milionów złotych mniej, niż w przyszłym 2023 roku. Wychodzi, więc na to, że można oszczędzać bardziej, ale nie w przedwyborczym roku. 2023 rok ma być ostatnim rokiem z tak dużymi nakładami na inwestycje. Jest to kwota w wysokości ponad 940 000 000 PLN. Później zaczniemy hamować. 2024 i 2025 rok to są lata, w których wydatki na inwestycje wyniosą około 600 000 000 PLN, w 2026 roku około 580 000 000 PLN, co będzie stanowiło mniej niż 10% wydatków budżetowych zaplanowanych na ten rok. W dużej mierze jest to konsekwencja ogromnego zadłużenia, tego, które Państwo także wygenerowaliście, a także inżynierii finansowej polegającej na przenoszeniu kredytów w przyszłość, czyli zaciąganiu zobowiązań, których pierwsze raty zaczną być spłacane po 2025 roku, a ostatnio około 2034, kiedy mało kto będzie pamiętał o obecnych czasach. Czy tak powinien zachowywać się odpowiedzialny lider, szanowni Państwo? Moim zdaniem nie. I dlatego będę głosował przeciwko tej uchwale. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo. Skoro mówimy o Wieloletnim Planie Finansowym dla miasta, to warto przy tej okazji wspomnieć, że miasto czy samorząd zawsze będzie projektem otwartym i niedokończonym. Zawsze będą potrzeby. Nowe narastają, jedne zrealizujemy, pojawiają się trzy kolejne. Tak będzie zawsze. I my się tutaj spieramy, w jakiej kolejności realizować konkretne projekty, ale myślę, że jest taki element, który nie powinien nas poróżniać, bo to wynika po prostu z obiektywnej wiedzy – kwestia naszej infrastruktury drogowej.

Fakt jest taki, że nie ma miasta na świecie chyba, które byłoby sobie w stanie poradzić z tak dużym obciążeniem, z tak dużą eksploatacją dróg, które tutaj mamy. I stąd przygotowujemy strategię. Wrocław przyjął taką strategię, że my będziemy ten ruch samochodowy w mieście zmniejszać, bo taki po prostu jest rachunek ekonomiczny także. O wiele lepiej byśmy byli sobie w stanie poradzić, gdyby mieszkańcy chętniej wybierali zamiast samochodu komunikację zbiorową, rower. No i tutaj, myślę, wszyscy się zgadzamy, że chodniki, ścieżki rowerowe to wszystko jest potrzebne, ale musimy sobie zadać pytanie, bo mijają kolejne lata, my robimy kolejne projekty, czy my do tego celu faktycznie dążymy i się zbliżamy. Bo o ile ja się nie zgadzam z niektórymi rozwiązaniami, jak choćby likwidacja parkingów, o tyle mam wątpliwości, czy zwężanie ruchu drogowego poprzez buspas, np. na ulicy Grabiszyńskiej, było dobrym rozwiązaniem, tym bardziej, że cały czas jest znak zapytania nad tym, co się stanie ze stadionem przy ulicy Oporowskiej. I czy kiedyś miasto czy klub nie podejmie decyzji, aby tę nieruchomość sprzedać i nie będziemy tam mieli kolejnych blokowisk. To cały czas nie jest wykluczone. Tak że życzę Państwu i sobie także, abyśmy tutaj w najbliższych latach częściej chcieli rozmawiać o merytoryce, a trochę mniej o sejmie czy parlamencie, o jednym czy drugim rządzie, a jednak najwięcej o sprawach Wrocławia, dlatego że możemy się kłócić o to, czy zrobić buspas czy nie, czy zabrać pas ruchu czy nie? Ale na koniec powinniśmy zerknąć, czy nasze cele zostały osiągnięte, bo tutaj jest z tym bardzo duży problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję bardzo. Nie ma zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Zarządzam głosowanie korespondencyjne nad projektami uchwał z podpunktu 1 i 2. Ogłaszam przerwę do godz. 14.35. Głosowanie będzie trwało do godz. 14.20. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1678/22

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 8, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr LXII/1621/22** z dnia 8 grudnia 2022 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/66712/Uchwała-LXII_1621_22

Szanowni Państwo wznawiam po przerwie posiedzenie sześćdziesiątej drugiej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Informuję, że głosowanie nad projektem uchwały budżetu miasta na rok 2023, druk nr 1677/22 wraz z autopoprawką przebiegło w sposób następujący: głosowało 33 radnych, za – 20 radnych, przeciw – 8 radnych, 5 się wstrzymało. Stwierdzam, że uchwała została podjęta. Gratuluję, Panie Prezydencie. Gratuluję, Panie Skarbniku, gratuluję wszystkim Państwu za tę ciężką pracę nad tym trudnym, bezpiecznym dla Wrocławia budżetem. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej prognozy finansowej miasta, druk nr 1678/22 wraz z autopoprawką – głosowało 33 radnych: za – 19, przeciw – 8, wstrzymało się 6. Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

IV. Projekt apelu w sprawie dochodów budżetowych Wrocławia – druk nr 1694/22

Przewodniczący Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław
wspólna sprawa Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Przed chwilą uchwaliliśmy budżet Wrocławia na przyszły rok. Oczywiście ten budżet chcielibyśmy mieć znacznie bardziej obfity, szczególnie po stronie dochodów. Jeżeli będziemy mieć większe wpływy do budżetu, to łatwiej będzie nam realizować zadania. W związku z tym w imieniu naszego Klubu przedstawiliśmy Państwu propozycję apelu w sprawie dochodów budżetu miasta. Nie w sprawie wydatków. W sprawie dochodów. Na podstawie § 36 ust 1 pkt 2 i ust 4 załącznika do uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z 17 maja 1996 roku, w sprawie przyjęcia Statutu

Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów Rada Miejska Wrocławia uchwała, co następuje:

„W związku z przyjęciem uchwały budżetowej na rok 2023 Rada Miejska Wrocławia zwraca uwagę na problem systemowego zmniejszania się dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Rada Miejska Wrocławia wyraża przekonanie, że w obecnej sytuacji Prezydent jest zobowiązany do zachowania szczególnej staranności w realizacji dochodów ze wszystkich źródeł oraz skutecznego poszukiwania możliwości ich zwiększania w ramach obowiązujących przepisów prawa. Rada Miejska Wrocławia apeluje do Pana Prezydenta o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu zapewnienia w roku 2023 oraz w latach kolejnych najwyższego możliwego poziomu dochodów budżetowych”.

Taki projekt został Państwu przedstawiony, Państwo go znacie, plus uzasadnienie. Proszę o przyjęcie tego apelu.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Nowa Nadzieja – Przewodniczący Piotr Uhle** – Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Drodzy Mieszkańcy! Ten projekt uchwały to jest nic innego jak zapowiedź dla Państwa, dla mieszkańców, że w przyszłym roku czekają nas w wydaniu ekipy Pana Prezydenta Sutryka podwyżki opłat, podatków, wszelkiego rodzaju danin lokalnych. To nie do końca jest takie śmieszne [red. – Radny zwrócił się do przedstawicieli Prezydenta]. Czytamy sobie akapit po akapicie: „Rada Miejska Wrocławia zwraca uwagę na problem systemowego zmniejszania się dochodów jednostek samorządu terytorialnego”. Tak. Zwracamy na to uwagę właściwie co sesję, kiedy robimy przesunięcia budżetowe, od początku tej kadencji. Może potrzeba do tego dodatkowego apelu? Nie wykluczam. „Rada Miejska wyraża przekonanie, że w obecnej sytuacji Prezydent Wrocławia jest zobowiązany

do zachowania szczególnej staranności w realizacji dochodów ze wszystkich źródeł”. Tak. Zobowiązuje Go do tego ustawa. Nie trzeba tego zapisywać, rzeczywiście w formie apelu. Natomiast teraz zaczyna się zabawa: „oraz skutecznego poszukiwania możliwości ich zwiększania w ramach obowiązujących przepisów prawa. Rada Miejska Wrocławia apeluje do Prezydenta Wrocławia o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu zapewnienia w roku budżetowym najwyższego możliwego poziomu dochodów budżetowych”. Oznacza to po prostu, że Pan Prezydent rękami swojego klubu chce zagwarantować sobie tytuł do tego, żeby, powołując się na uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia, podnosić opłaty i podatki lokalne w roku 2023. I wydaje mi się, że w tej sytuacji po tym, kiedy Rada Miejska Wrocławia na tej sali odrzuciła propozycję oszczędności, ograniczenia zarządów i rad nadzorczych spółek komunalnych itd. wydawanych na promocję, na obsługę prezydenta etc., nie mamy moralnego prawa, żeby taką uchwałę, w takim kształcie przyjąć, żeby potem przy tego typu decyzjach Pan Prezydent powoływał się: „tutaj Rada tak zadecydowała”. Jeżeli Pan Prezydent chce takie rzeczy robić, niech ponosi odpowiedzialność w nadchodzącym roku budżetowym. Nasza opinia jest negatywna. Dziękuję bardzo.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Michał Młyńczak: Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowny Panie Przewodniczący! Rzeczywiście, być może pierwotna wersja tego apelu nie została w sposób bardzo precyzyjny dookreślona w zakresie tego, co tak naprawdę jest istotą odpowiedzialnych rządów i odpowiedzialności za finanse miasta. W związku z tym ja pozwolę sobie złożyć w tym miejscu poprawkę, która by doprecyzowała zakres i charakter działań, do jakich wzywamy jako Rada Miejska Wrocławia, a które to działania i zakres

ich przedsięwzięć wskazywać będą na okoliczności, które były już tutaj, chociażby podczas dzisiejszej sesji wielokrotnie podnoszone, a które są istotne dla kwestii kształtowania, ale też wykonywania tego budżetu. Pozwolę sobie Państwu przeczytać proponowaną treść poprawki i treść apelu, który to zaraz do Przewodniczącego Rady złożę. Pierwszy akapit jest powołaniem się na przepisy prawne. „Na podstawie § 36 ust 1 pkt 2 Statutu Wrocławia dalszych przepisów uchwala się, co następuje:

„W związku z przyjęciem ustawy budżetowej na rok 2023 Rada Miejska Wrocławia zwraca uwagę na problem systemowego zmniejszania się udziału jednostek samorządu terytorialnego w dochodach z podatku PIT.

Przedstawiona przez Związek Miast Polskich analiza wskazuje, że wskutek przyjętych rozwiązań ustawowych łączny ubytek w dochodach samorządów w udziale PIT w latach 2019—2023 wyniesie 64 400 000 000 PLN. W tym dla miast na prawach powiatu, jakim jest również miasto Wrocław, łącznie 28 000 000 000 PLN. W przypadku Wrocławia, o czym była już tutaj mowa, kwota tego ubytku tylko w samym roku 2023 to 418 000 000 PLN. Rada Miejska Wrocławia apeluje zatem do Pana Prezydenta o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu zapewnienia w roku budżetowym 2023 oraz latach kolejnych najwyższego możliwego poziomu dochodów budżetowych, w szczególności poprzez podjęcie wszelkich przewidzianych prawem działań w celu uzyskania od Skarbu Państwa należnych miastu dochodów odpowiednio do kosztów wykonywanych zadań. Co więcej — skierowanie wniosku do Najwyższej Izby Kontroli w sprawie przeprowadzenia systemowej kontroli w zakresie prawidłowości przekazywania przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do budżetu Wrocławia środków, ze szczególnym uwzględnieniem środków przekazywanych na wykonywanie zadań oświatowych, pełne zaangażowanie w ramach Związku Miast Polskich, Unii Metropolii Miast Polskich we wszystkie inicjatywy mające na celu przygotowanie propozycji systemowych rozwiązań w zakresie dochodów samorządów. Jednocześnie apelujemy do Przewodniczącego Rady Miasta o przygotowanie projektu wniosku Rady Miejskiej Wrocławia do Trybunału

Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją przyjętych rozwiązań podatkowych, albowiem w naszym przekonaniu zbadania wymaga, czy przyjęte przepisy nie naruszają art. 167 Konstytucji, który stanowi, że jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań. Apelujemy do Prezydenta Wrocławia i Przewodniczącego Rady Miasta Wrocławia o bieżące informowanie opinii publicznej o podejmowanych działaniach". Koniec apelu.

Wskazane w apelu elementy są istotne z uwagi na sposób kształtowania budżetu, z uwagi na kwestie odpowiedzialności za zarządzanie miastem prawie milionowym. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Uhle: Panie Przewodniczący, w związku z tym, że pojawiła się ze strony, rozumiem, radnego klubu wnioskodawcy poprawka, w radykalny sposób zmieniająca kształt samego tego apelu, wnoszę o 30 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Dobrze. 30 minut przerwy na wniosek Klubu Nowej Nadziei. W takim razie przerwa do godz. 15.15.

Szanowni Państwo, wznawiam po przerwie posiedzenie sześćdziesiątej drugiej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Wniosek formalny chce zgłosić Pan Przewodniczący Jarosław Krauze.

Przewodniczący Klubu Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Wysoka Rado! Po zapoznaniu się z dokumentem, który przedstawił nam Pan Radny Michał Młyńczak, bardzo precyzyjnie jako prawnik przedstawił to, co boli jednostki samorządu terytorialnego w całej Polsce. Mamy rozbieżne czasami zdania. My jako samorządowcy mówimy, że to tak powinno wyglądać, strona rządowa czasami mówi, że inaczej to powinno wyglądać. W związku z tym, że nasza Konstytucja daje nam pewne możliwości, że są organy konstytucyjne, które rozstrzygają takie spory, w związku z tym propozycję poprawki, którą złożył Pan Michał

Młyńczak, ja w pełni akceptuję. I, szanowni Państwo, przejmuję te wszystkie wnioski jako tekst jednolity zmiany mojego stanowiska, które złożyłem, czyli przyjmuję to jako autopoprawkę. Jeżeli zgodzi się Pan Radny Młyńczak, że mogę jego dokument przyjąć jako dokument w autopoprawce do projektu wcześniej złożonego, czyli tak jak wielokrotnie już procedowaliśmy na wielu sesjach, że jest przyjmowany jako autopoprawka złożony wniosek poprawki, to będę bardzo zobowiązany. I w związku z tym jeszcze raz zapytuję – czy Pan Michał Młyńczak zgodzi się, abym ten dokument przyjął jako autopoprawkę do projektu złożonego wcześniej?

Radny Michał Młyńczak: Pani Prezydent, Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący! Wyrażam zgodę na przejęcie proponowanego projektu apelu jako autopoprawki wnioskodawcy. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

– **Klub Radnych Nowa Nadzieja – Przewodniczący Piotr Uhle** – Panie Przewodniczący, Panie Radny Młyńczak, bardzo dziękuję. Ta poprawka idzie w zdecydowanie sensowniejszym kierunku niż projekt uchwały, który został nam przedstawiony przez Pana Przewodniczącego Krauzego. Jest niemalże doskonała, ale można to jeszcze delikatnie poprawić. I to będzie test też w sumie na Państwa intencję w tym zakresie. Ponieważ ja tam zwracałem uwagę na to, że można byłoby wnioskować na podstawie tego projektu apelu, że chodzi tutaj o podkładkę pod podnoszenie opłat, podatków i innych danin lokalnych, więc proponuję niniejszym poprawkę do tego projektu uchwały, która ni mniej, ni więcej odnosi się do tego, że w akapicie czwartym, czyli tam, gdzie Rada Miejska Wrocławia apeluje do Prezydenta Wrocławia o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu zapewnienia w roku budżetowym 2023 oraz w kolejnych latach najwyższego możliwego poziomu dochodów budżetowych dodajemy zdanie:

„Wyłączając podnoszenie podatków, opłat i innych danin lokalnych, a w szczególności itd.”. Wydaje mi się, że sprawa jest na tyle techniczna i łatwa, że Państwa intencję można tutaj bardzo łatwo też sprawdzić, czy chodzi tutaj tylko i wyłącznie o słuszną sprawę dotyczącą dochodów samorządów lokalnych czy też chodzi o podkładkę pod podnoszenie danin dla mieszkańców Wrocławia. Bardzo serdecznie proszę o przyjęcie tego projektu poprawki i głosowanie pozytywne, chyba że Pan Przewodniczący również to chciałby uwzględnić jako autopoprawkę, do czego zachęcam.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję bardzo, chciałem przypomnieć, że Prezydent Wrocławia nie podnosi podatków, opłat i innych danin lokalnych. Jest to kompetencja Rady Miejskiej Wrocławia, więc musielibyśmy apelować sami do siebie, a taki apel możemy sobie do siebie kierować przy każdym głosowaniu. I jakby apelować do Prezydenta o to, żeby nie wykonywał kompetencji Rady Miejskiej, wydaje się niecelowe, ale bardzo proszę, trwa dyskusja.

Radny Andrzej Kilijanek: Czy, Panie Przewodniczący, zanim zacznę swoją wypowiedź, będziemy głosowali poprawkę Nowoczesnej czy nie?

Bo uważam, że powinniśmy ją głosować bez względu na to, co Pan Przewodniczący myśli, do kogo ona jest i czy jest merytorycznie zasadna?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Oczywiście, będziemy tak procedować, jak nakazuje Statut. Nie rozumiem pytania.

Radny Andrzej Kilijanek: Dobrze, dziękuję bardzo. Miałem wątpliwości po Pańskiej wypowiedzi. Dziękuję za ich rozwianie. Szanowni Państwo, widzę, że Klub Pana Prezydenta tutaj czerpie przykład z Pana Macierewicza. Winszuję, doceniam, ale nie spodziewałem się, że akurat z mojego Kolegi z Prawa i Sprawiedliwości będziecie chcieli brać przykład, zmieniając treść apelu. Oczywiście Wojewoda nie mógłby odrzucić takiego dokumentu

ze względu na to, w jakim trybie go procedowaliśmy, ale szanujemy nasz Statut. I na przyszłość, zanim Kluby wyrażą opinię, to proszę składać poprawki chociażby po to, żebyśmy mieli możliwości zapoznania się z nimi. W takiej formie to jest nieprzewidziane przez Statut to, co zrobiliście przed chwilą. No i uwagi. Podjęcie wszelkich przewidywanych prawem działań w celu uzyskania od Skarbu Państwa należnych miastu dochodów odpowiednio do kosztów wykonywanych zadań – nie uważam, żeby Skarb Państwa nie wywiązywał się ze swojego ustawowego obowiązku. Tak że to jest nie do wyegzekwowania po prostu, ale macie Państwo prawo w ten sposób apelować. Skierowanie wniosku do NIK, mamy takie prawo. Pełne zaangażowanie w ramach Związku Miast Polskich o wszelkie inicjatywy mające na celu przygotowanie propozycji systemowych, rozwiązań w zakresie dochodów samorządów. W ciemno popieracie rozwiązania, nawet te, z którymi nie mieliście się jeszcze szansy zapoznać. To jakaś nowa praktyka jest i uważam, bardzo duże zaufanie do tego gremium. Ja bym się na coś takiego nie zdecydował, żebym nie wiem jak popierał osoby tam zasiadające. Kwestia Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo się cieszę, że tym apelem uznajecie w końcu, że mamy coś takiego jak Trybunał Konstytucyjny. Działa i działa zgodnie z prawem, bo w poprzednich latach był z tym bardzo duży problem. Tak że cieszę się, że ten punkt się tutaj znalazł, bo jest całkowicie sprzeczny z dotychczasową retoryką Platformy Obywatelskiej, która popiera Pana Prezydenta Sutryka. Nie mogę tego poprzeć, ale zmieniacie kurs, widać. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: W związku z bardzo słuszną uwagą Pana Przewodniczącego odnośnie do kompetencji, to ja teraz informuję, że tamtą poprawkę wycofuję. I dołączam nową treść. Zaraz będzie na piśmie. I zmieniam treść tego zdania w akapicie czwartym: „Wyłączając podejmowanie inicjatyw uchwałodawczych w zakresie podnoszenia podatków, opłat i innych danin lokalnych”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję bardzo. Proszę o sformułowanie poprawki na piśmie.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Panie Przewodniczący, ja czekam na to, aż Radny Uhle złoży poprawkę na piśmie i wtedy będziemy dalej procedować uchwałą. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Ja będę zamykał dyskusję, Pani Przewodnicząca. Tak że jeśli Pani chce zabrać głos, to proszę teraz, bo ja za chwilę zamknę tę dyskusję.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Ja tylko miałam dwa słowa do wnioskodawcy, jeżeli chodzi o pierwotny projekt apelu, ponieważ troszeczkę wprowadziła mnie w osłupienie sama jego treść, ponieważ twierdzę, że apelując w tym momencie do Prezydenta o to, aby podejmował wszelkie działania, żeby zabezpieczyć odpowiedni poziom dochodów budżetowych miasta, to rozumiem, że do tej pory Pan Prezydent tego nie robił i w poprzednim kształcie, jeszcze przed złożoną autopoprawką przez Radnego Młyńczaka. W takim razie apelowaliśmy do Prezydenta, rozumiem, żeby rzetelnie, gospodarnie, mądrze wypełniał tak naprawdę swój mandat, bo rozumiem, że taka była dokładnie treść apelu. Cieszę się, że Radny Młyńczak tę poprawkę złożył i została przyjęta. Liczę również na to, że nasza poprawka, którą Przewodniczący Uhle zaraz złoży, również spotka się z takim samym poklaskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję. Wersja, do której Pani Radna się odnosiła, nie pozostaje już w obrocie.

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Dokładnie.

Radny Paweł Karpiński: Ja chciałem Panu Radnemu Kilijankowi tylko odpowiedzieć, że składamy do instytucji Trybunału Konstytucyjnego, a nie do pisowskiego Trybunału, o którym mówił przed chwilą Pan Radny,

że nasz Trybunał wybrany. Poza tym, znając dynamikę funkcjonowania obecnego Trybunału, ja myślę, że tą sprawą może się zająć nawet następny Trybunał, który zostanie już zalegalizowany normalnie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję Piotrze. Potwierdzam wpływ na piśmie poprawki zapowiedzianej tutaj przez Przewodniczącego Nowej Nadziei.

Radny Andrzej Kilijanek: Trybunał Konstytucyjny jest jeden. Możecie Państwo zaklinać rzeczywistość, ale fakty są takie, że chcecie złożyć wnioski do właśnie tego Trybunału Konstytucyjnego. Broń Boże, żebyście kolejny raz nielegalnie powoływali tam sędziów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję, zamykam dyskusję. Szanowni Państwo, przechodzimy do głosowania poprawki zgłoszonej przez Klub Radnych Nowa Nadzieja w najnowszej wersji. Ogłaszam przerwę do godz. 15.50. Głosowanie będzie trwało do godz. 15.40.

Szanowni Państwo, w związku z informacją uzyskaną od radnych, którzy uczestniczą w trybie online w naszym posiedzeniu hybrydowym, że nie zdążą w czasie tych de facto ośmiu minut zarządzonych na głosowanie oddać głosu, przedłużam głosowanie do godz. 15.50, przerwę do godz. 16.00.

Szanowni Państwo, wznawiam posiedzenie sześćdziesiątej drugiej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. W przerwie przeprowadziliśmy głosowanie dotyczące poprawki Klubu Radnych Nowa Nadzieja do projektu apelu w sprawie dochodów budżetowych Wrocławia, druk nr 1694/22. Głosowało 31 radnych: za – 7, przeciw – 17, wstrzymało się – 7, głosów nieważnych – 0. Będziemy teraz głosowali apel bez tej poprawki, ale z autopoprawką. Zarządzam głosowanie w formie korespondencyjnej nad projektem apelu,

druk nr 1694/22 z autopoprawką. Ogłaszam przerwę do godz. 16.30.

Głosowanie będzie trwało do godz. 16.20.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu apelu – druk 1694/22

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 8, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania **apel nr LXII/6/22** z dnia 8 grudnia 2022 r. został przyjęty.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/66710/Apel-LXII_10_22

Szanowni Państwo, wznawiam po przerwie posiedzenie sześćdziesiątej drugiej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. W przerwie głosowaliśmy projekt apelu w sprawie dochodów budżetowych Wrocławia, druk nr 1694/22 wraz z autopoprawką. Głosowało 32 radnych: za było 19, przeciw głosowało 8, 5 radnych się wstrzymało, nie było głosów nieważnych. Stwierdzam, że apel został przyjęty. Wyniki głosowań zostaną Państwu przekazane drogą elektroniczną, jak również zostaną ogłoszone w Biuletynie Informacji Publicznej. Szanowni Państwo, porządek sesji sześćdziesiątej drugiej został wyczerpany.

V. Przyjęcie protokołu sesji nr LX/22.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonego Państwu protokołu sesji.

W związku z tym protokół LX sesji uważam za przyjęty.

VI. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

VII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, Szanowny Panie Przewodniczący! Tutaj dwie kwestie, które chciałem sprostować czy też nawiązać do wypowiedzi wcześniejszych, a w tamtych, jakby, w procedurze nie mogłem się do tego odnieść. Tutaj, jeśli chodzi o kwestię, którą poruszył Pan Przewodniczący Ciążyński w trakcie debaty nad projektem budżetu, to ja chciałbym tutaj, że tak powiem, silnie i kategorycznie zaznaczyć, że ja w żadnym wypadku nie jestem czy też nie byłem przeciwko podnoszeniu jakichkolwiek tematów związanych z Wrocławia, z budżetem, ze wszystkimi kwestiami, które dotyczą naszych mieszkańców, naszego miasta. Chodzi o kwestię tematów, jednak mnie chodziło i – jeszcze raz to podkreślę – o formę poruszania tych tematów. Uważam, że ta forma, którą zastosował akurat Przewodniczący Ciążyński, szczególnie biorąc pod uwagę jego rolę, jego funkcję jako pełnomocnika prezydenta do promocji określonych zachowań, uważam, że była zupełnie niestosowna, niewskazana i zniechęcała, chociażby mnie, do zastanowienia się nad, być może, innym głosowaniem. To jest jedna sprawa. Druga sprawa. Jeżeli chodzi także o kwestię debaty nad projektem budżetu, ale tutaj wypowiedź Pana Radnego Cyrula, który się skoncentrował tylko i wyłącznie na kwestiach medialnych. Właściwie nie wiem, czy on mówił o budżecie, ale mówił o mediach, o sytuacji mediów tu i ówdzie, to ja powiem tak, bo też w tym trybie pozwolę sobie tę wypowiedź skomentować, że jeszcze czas jakiś temu, a na pewno w poprzedniej kadencji też jak ja funkcjonowałem w Radzie i sytuacja w mieście, we Wrocławiu była zupełnie inna, jeżeli chodzi o sytuację medialną. Więc dzisiaj jakby gadanie nad tym, że Orlen z rąk niemieckich, podkreślę, niemieckich rąk odkupił akurat m.in. „Gazetę Wrocławską”, to powiem tak. Wracamy trochę do równowagi, bo we wcześniejszych czasach było tak, że jeden front medialny skierowany w określonym kierunku, jedynym medium, papierowym także, które występowało, można powiedzieć w wersji tutejszej była „Gazeta Polska” codziennie. Dzisiaj jest

trochę inaczej. Rynek medialny, oczywiście każde z mediów ma swoje sympatie i opowiada się po jakiejś tam stronie, ma swoje określone preferencje w zależności od redakcji. No to dzisiaj sytuacja, można powiedzieć, zaczyna się trochę normować, równoważyć. Nie wiem, czy Pan Radny Cyrul zapomniał o takiej gazecie, czy też redakcji, która się mieści przy placu Solnym, która ma się dobrze, funkcjonuje, nikt jej nie szykanuje i wyraża opinię innej części mieszkańców naszego miasta. I trzeba to uszanować. To jest prawo do posiadania własnej opinii. Po to są media, żeby dyskutowały, żeby reprezentowały różne strony polityczne. Już nie chciałbym tutaj, jakby, jednak muszę to powiedzieć, że źle by się stało, jak byśmy wrócili do czasów słusznie minionych, gdzie tylko jednym głosem mówiły wszystkie media. No nie. Uważam, że to, co się obecnie dzieje, pokazuje, że są różne kanały informacyjne, tu już nie wspomnę o telewizjach, doskonale Państwo wiecie. Tak że takie nie wiem gadanie nad tym, że się jakiś dramat dzieje, uważam za co najmniej przesadzone i nieadekwatne do sytuacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję bardzo, nie ma więcej zgłoszeń. Zamykam dyskusję i zamykam sześćdziesiątą drugą sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący

Rady Miejskiej Wrocławia

Sergiusz Kmiecik

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska